Nr. 282 (z dod. pbr.). Dnia 12 października. Sobota. Dnia 30 września (12 października) 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odprawiona zostanie siódma nowenna do uroczystości św. Teresy.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Kwestja kredytów na tak zwaną, a w treści i rozmiarach swoich dotąd niepojętą, reorganizację armji niemieckiej zajmuje żywo wszystkie umysły na szerokich niwach Germanji. Fantazja, jako zwyczajny tłumacz obaw, lęgnących się na dnie duszy, malowała straszne rzeczy: niektóre organa, pomimo półurzędowych zaprzeczeń, mówią do dzisiaj o 300 miljonach marek i więcej! Korespondent nasz berliński, który cechuje się wielką trzeźwością sądu i nie zbiera pogłosek na bruku, telegrafował nam wczoraj o zamiarze rządu domagania się od parlamentu rzeszy 106 miljonów marek. Nietyle to, jak straszyła plotka, zawsze jednak poważna suma i zapytać się godzi, jaki cel jej użycia?

Utworzenie dwóch nowych korpusów armji, jakkolwiek pomnoży stale jej pokojową i wojenną stopę, nie jest rzeczą doraźnie tak kosztowną, aby to mogło wchodzić w jakąkolwiek rachubę. Wyszukują przeto innych powodów; wskazują zwłaszcza na zaprowadzenie w armji niemieckiej prochu bezdymnego, za czem idzie potrzeba sprawienia nowych dział z rurami bronzowemi. Jeżeli w istocie powstał projekt taki, przetwarzający z gruntu całą artylerję, w takim razie istotnie suma 106 miljonów marek nie mogłaby uchodzić w niczyich oczach za przesadzoną.

O dalszych tranzlokacjach wojsk pruskich w skutek utworzenia nowego zachodnio-pruskiego korpusu donoszą gazety niemieckie jeszcze kilka szczegółów. Jeden pułk dragonów ma być przeniesiony do Grudziądza, gdzie zbudowane będą wielkie koszary dla kawalerji. Do czasu wybudowania ich poszczególne szwadrony mają być umieszczone prowizorycznie w innych miastach Prus Zachodnich, podobno na przeciąg czasu najwyżej trzechletni. Między innemi mają przybyć szwadrony do Brodnicy i Lidzbarka. Stajnie dla koni znajdą się prawdopodobnie w tych miastach w dostatecznej ilości. Czwarty batajlon pułku szweryńskiego piechoty, który od r. 1886-go stoi załogą w Brodnicy, opuści to miasto, podczas gdy pułk 141-szy ze sztabem swoim ma być przeniesiony do Brodnicy.

W przyszłym miesiącu świeżo mianowani kardynałowie: arcybiskup praski hr. Schoenborn, lugduński Foulon i paryski Richard, przybędą do Rzymu, celem odebrania z rąk Ojca św. kapeluszy kardynalskich.

Rząd francuski zastanawia się obecnie nad terminem zwołania sesji izb. Wybór waha się pomiędzy d. 5-ym i 12-ym listopada. Rychlejszy termin byłby zbytecznym, ponieważ budżet na r. 1890 już jest uchwalony, a gabinet Tirarda zdaje sobie z tego wybornie sprawę, że porządek i spokój w kraju panują tak długo, dopóki nie otworzą się wrota krzykliwego pałacu Bourbonów. Obecnie publicystyka francuska lustruje i grupuje siły i środki przyszłej większości i mniejszości parlamentarnej. Monarchiści, syci sojuszu z upadłymi na duchu, aczkolwiek nie na liczbie, bulanżystami, cotają się. Pan Edward Hervé w *Soleilu* zauważył nareszcie, że „nie każdy potrafi być bohaterem" i że nie był nim także i Boulanger, któremu przecież trybunał senatu zdawał się przygotowywać pole do odegrania wspaniałe dramatycznej roli—z pomyślnem zakończeniem.

„Obecnie 47-iu bulanżystów będzie stanowiło w izbie jedną tylko grupę więcej, o której kierownictwo spierać się będą: Laguerre i Naquet. Nie wiadomo, kto zwycięży. Laguerre ma więcej talentu, Naquet więcej ducha intrygi. Jeżeli Boulanger nie odważy się na krok śmiały, który nie zdaje się leżeć w jego temperamencie i niewiele mógłby już dzisiaj rokować powodzenia, to w krótkim czasie zniknie ostatni ślad jego wpływu, jak brózda na fali morskiej znikającego okrętu." A jednak w Lugdunie bito niedawno dziesięciocentimowę monetę z napisem: *„Empire français, Ernest I"*! Wiadomo, że Boulangerowi Ernest na imię.

W Irlandji tworzy się pod patronatem moralnym, lecz bez udziału bezpośredniego Parnella liga dzierżawców. Charakter jej czysto obronny w niczem nie przypomina awanturniczych programów Dillona i O'Briena. Obrona przeciw koalicjom landlordów, usiłujących obejść prawo na niekorzyść farmerów, obrona swobody głosu i zgromadzania się przeciw nadużyciom policji i administracji, oto cały program. Kierować ligą imieniem Parnella będzie Sexton.

Br. Z.

Książka dla dzieci.

Książki dla dzieci i ludu piszą u nas zwykle „talenta zapoznane". Kto nie potrafi przemawiać do ludzi dojrzałych i wykształconych, komu Opatrzność nie dała fantazji artystycznej, zdolności kombinowania, zawiązywania i rozwiązywania intrygi, odtwarzania charakterów, kto nie umie ogarniać szerszych horyzontów, temu zdaje się, że będzie świetnym autorem dziecinnym lub ludowym.

W ten sposób powstają u nas nieudolne powiastki, zaprawione zwykle bardzo suto rozwodnionym sosem zdawkowej moralności. Elukubracje takie przeznacza się dla małoletnich.

Ale ci małoletni, zwłaszcza w czasach naszych, nie są znowu tak naiwni, jak wierzą autorowie dla dzieci. Dość przysłuchać się rozmowie dziesięcioletnich chłopców lub dziewczątek, aby się przekonać, że w młodziuchnych główkach pokutuje dużo rzeczy, o których się ich autorom ani śniło. Wystarcza zresztą przypomnieć sobie własne marzenia z czasów pierwszego rozkwitu. Niejeden z nas był wówczas daleko większym bohaterem, aniżeli wtedy, kiedy nadszedł czas właściwy. Niby-paradoks Ludwika Börnego, który skarżył się w wieku późniejszym na oschłość lat dojrzałych, mówiąc, że: „wielkim byłem mężem, małym będąc chłopcem", niczawsze jest paradoksem.

Nie banalnemi bajkami, nie zdawkowem moralizowaniem rozgrzewa się niewinne serduszka i przekonywa młodziuchne główki. Wskazówki i nauki należy podać w formie przyjemnej i ponętnej, a do tego potrzeba tak samo talentu, jak do napisania dzieła, dla wytrawniejszych przeznaczonego czytelników.

Edmund de Amicis, znany literat włoski, dowiódł szeregiem świetnych dzieł, że stać go na utwory wartości pierwszorzędnej, a mimo to nie powstydził się napisać książeczki dla dzieci, którą pani Marja z Siemiradzkich Obrąpalska przyswoiła literaturze naszej p. t. „Pamiętnik chłopca", a wydał p. Teodor Paprocki.

Edmund de Amicis opowiada w tym „Pamiętniku" niegłośne dzieje jednego roku małego chłopczyka. Henryk odbywa kurs klasy trzeciej i co przez ten rok widział, co słyszał, powtarza w formie na pozór zaniedbanej, a w istocie bardzo starannie przez autora obmyślanej.

Cóż ciekawego może przeżyć taki chłopczyk w przeciągu miesięcy dwunastu? — zapyta wielu. Wstaje zrana, ubiera się, spożywa śniadanie, zdąża do szkoły, gdzie odpowiada na zapytania profesora, jeżeli kolej na niego przyjdzie, następnie wraca do domu na obiad, udaje się na przechadzkę lub niewinną zabawę, w końcu odrabia lekcje i kładzie się na spoczynek. Nie może mieć jeszcze ani romansu, ani pojedynku, awantur, nie może działać, zwodzić, występować na szerszej widowni, więc nie jest przedmiotem do ciekawej opowieści. Takby się zdawało, a jednak czyta się książkę Edmunda de Amicis nietylko z przyjemnością, ale ciekawie, na dzieci zaś musi ona niezawodnie silne wywierać wrażenie.

Jakżeż dokonał tej sztuki znakomity literat włoski?

Oto starał się nie nudzić ucząc, lecz uczyć bawiąc. I udało mu się w zupełności, co zamierzał.

Edmund de Amicis rozpoczął „Pamiętnik" od „Pierwszego dnia w szkole". W tym wstępnym rozdziale dostaje się Henryk pod opiekę nowego, na pozór niesympatycznego nauczyciela, który się w dalszym ciągu odsłania jako człowiek rozumny i serdeczny. Nie grozą, nie postrachem jedna sobie profesor zaufanie i miłość uczniów. Zaraz pierwszego dnia przemawia do nich następnie:

— Słuchajcie mnie, dzieci, rok mamy przebyć z sobą, starajmy się więc przebyć go dobrze. Ja nie mam rodziny. Moja rodzina, to wy. W zeszłym roku jeszcze miałem matkę: umarła mi. Zostałem sam. Nie mam już na świecie nikogo, oprócz was, całe moje przywiązanie dla was, wszystkie moje myśli o was. Pokażcie więc, że jesteście poczciwi, że nie brak wam serca; bądźcie sercem moją rodziną, a wy moją pociechą i chlubą. Nie wymagam od was żadnych obietnic, żadnych zapewnień w słowach, jestem przekonany, żeście mi już w duszy powiedzieli: tak. I dziękuję wam za to.

Chłopcy powiedzieli mu rzeczywiście: tak, i pokochali od pierwszej chwili nauczyciela, który ich przerażał ponurym wyglądem.

W ten sposób, w obrazach, plastycznie maluje autor stopniowo wszystkich małych kolegów Henryka. Nie mówi, kim są, co robią, jakie mają usposobienia, lecz pokazuje ich w akcji. Każdego z nich wprowadza przy sposobności jakiegoś wypadku, który ilustruje charakter dziecka. Opisawszy najbliższe otoczenie Henryka, wciąga w to kółeczko rodziców dzieci, ich krewnych, następnie stawia ich w różnych położeniach, a zawsze w takich, ażeby można wydobyć jakąś wskazówkę lub zastosować naukę. Metoda ta wytwarza całą powieść, składającą się z mnóstwa pojedyńczych, odrębnych szczegółów, lecz stanowiących mimo to jedną zwartą całość.

Pisząc „Pamiętnik", wytknął sobie Edmund de Amicis dwa cele: kształcić on młodych czytelników swoich w kierunku moralnym i obywatelskim. Pierwszy cel osiąga za pomocą drobnych wypadków szkolnych, które wplata zręcznie w opowiadanie, wysnuwając z nich, co mu potrzebne. Mały Betti np., jeden z najmłodszych uczniów w klasie, syn ubogiego węglarza, nie podobał się Karolowi Nobisowi, dziecku bogatych rodziców, dumnemu z dostatków ojca. Paniczyk dokuczał biedakowi, kiedy i gdzie tylko mógł, a gdy wyczerpał wszystkie środki pychy i lekceważenia, obraził w końcu ojca Bettiego, wykrzykując, że węglarz jest hołyszem i nicponiem.

Tak ciężko dotknięty chłopczyk nie odpowiedział na razie nic, ale wróciwszy do domu, powtórzył obelgę niedobrego kolegi. Węglarz, człeczek mały, całkiem czarny, zjawił się w skutek tego na lekcji poobiedniej, aby się poskarżyć nauczycielowi na niesznachetność paniczyka. Ponieważ prawie jedno-

4,000,000 rs.

Wracamy do naszych wykazów, charakteryzujących zasoby materjalne miast Królestwa.

Pozostaje nam jeszcze 6 gubernij, z których dwie poniżej przytaczamy; miasta tych gubernij posiadają w kapitałach:

W gub. piotrkowskiej.

	w r. 1879-ym	w r. 1888-ym
Piotrków	18.484	77.583
Łódź	133.452	332.987
Rawa	8.784	6.253
Noworadomsk	20.312	29.216
Częstochowa	17.433	9.659
Będzin	35.833	29.849
Brzeziny	45.412	37.418
Tomaszów	30.123	34.258
Łask	763	1.645
Pabjanice	12.872	20.094
Zgierz	15.205	18.126

Razem, w r. 1879-ym miasta gub. piotrkowskiej posiadały kapitału 338,677 rs., w r. 1888-ym zaś 597,394 rs., w której to sumie mieści się funduszu żelaznego około 175,000 rs.

W gub. kaliskiej.

	w r. 1879-ym	w r. 1888-ym
Kalisz	68.634	53.727
Błaszki	13.959	7.982
Słupca	979	6.992
Konin	15.678	30.994
Koło	7.527	8.415
Dąbie	1.515	2.710
Łęczyca	32.461	33.404
Ozorków	4.930	3.719
Turek	6.695	6.695
Sieradz	2.287	2.512
Zduńska wola	3.467	3.665
Warta	17.800	3.117
Wieluń	5.630	9.963
Razem	181.566	173.990 rs.

Za r. 1888-my wykazujemy tylko fundusz rezerwowy.

Miasta te jednak posiadają nadto fundusz żelazny nietykalny, utworzony z wynagrodzenia za grunta, oddane włościanom na zasadzie ukazu z r. 1864-go i z kwot, osiąganych ze sprzedaży nieruchomości miejskich. W d. 1-ym stycznia r. b. fundusz ten wynosił ogółem dla wszystkich miast 169,090 rs. 93 kop., z których 92,757 rs.—wyłącznej własności m. Kalisza.

Wreszcie, oprócz tego m. Kalisz posiada osobny fundusz budowlany, utworzony z odsetków od wyznaczanego corocznie w ciągu 23-ch lat kapitału 13,500 rs. na pożyczki dla budowy domów. W r. z. kapitał ten czynił 162,023 rs.

Ogółem więc miasta gub. kaliskiej mają:

funduszu żelaznego	169,090	rs.
„ rezerwowego	173,990	„
„ budowlanego	162,023	„
Rs.	505,105.	

K. W.

Psoty mózgownicy.

Nieszczęśliwa gwiazdo duchów! Fatalnie bledniesz z dniem każdym.

Wprawdzie spirytyzm robi widoczne wysiłki, ażeby uratować honor twój i wiarę w duchy, ale robota owa idzie mu, jak z kamienia.

Boć wziąć do ręki takie np. „Widma żyjących”, dzieło naukowe, wydane zbiorowo przez trzech anglików: Myersa, Gurney'a i Podmora. Żółci lub szyderstwa ani kropelki, ale za to taka masa przekonywających dowodów, że ci, co wierzą w widma, po przeczytaniu ich nie stracą może swej wiary, ale z pewnością nos spuszczą na kwintę.

Nie powiadam, ażeby książka ta odbierała wszelkim duchom i przywidzeniom prawo obywatelstwa; prawi ona jedynie o widmach ludzi żyjących jeszcze lub bardzo niedawno zmarłych. Co się zaś tyczy mar osób, co przeszły już dawno *ad patres*, to angielska trójka uważa je, jeśli nie za prawną własność wszelakich „Encyklopedyj humoru”, jakby to uczynił sługa wasz uniżony (zwracam na to uwagę p. Michała Wołowskiego), to w każdym razie za zwyczajne halucynacje.

Pociesz się jednak, czytelniczko nadobna, jeśli cierpisz na tem, że duch zmarłego twego ideału, co ci się ukazał lub ukazuje w poetycznej godzinie zmroku, jest poprostu halucynacją, kiedy cierpią na tem i tak wielcy, jak Hamlet, i tak ambitni, jak Makbet. Ty oczekujesz z upragnieniem tajemniczego zjawiska, a oni się ich bali, ach jak bali!

Wiedz bowiem, że mózg nasz, to wielki bałamut i psotnik! Autorowie dzieła o widmach zapisują mnóstwo takich oto mniej więcej zwierzeń, opowiadań i listów:

„Wrzesień, 1876. Na czas ciężkiej choroby mojego ojca matka wysłała mnie z domu do kuzynki. Rankiem w dzień śmierci jego szedłem po schodach do zwykłej roboty, godzina była trzy kwadranse na siódmą. Nagle ujrzałem ojca mego, jak szedł ku mnie w koszuli nocnej; wyciągnął rękę, chcąc mi odebrać lichtarz ze świecą. Przeląkłem się tak okropnie, żem lichtarz na ziemię upuścił i zostałem po ciemku. Odgadłem na pewno, że to nie może być mój ojciec żyjący, jeno umarły i przyszedł jeno do mnie, aby mnie pożegnać. Opowiedziałem o wszystkiem kuzynce, wyrażając pewność, że ojciec umarł. Śmiała się ze mnie i usiłowała odwieść od zamiaru powrócenia do domu. Nie usłuchałem jednak i poszedłem, ażeby się dowiedzieć, że w istocie ojciec mój akurat o trzy kwadranse na siódmą oddał ducha. Podpisano: Jeanc Barford.”

W tym podobnych wypadkach dosyć, gdy, miły Pyladesie, przyjmiesz z pewną wątpliwością ową jednoczesność i złożysz ją na karb rozigranych sennem widzeniem nerwów, a wtedy resztę, t. j. samo widzenie, wytłumaczy nienajgorzej halucynacja.

Toć dawniej dowiedli już tacy, jak Burdach i Baillarger, że obrazy fantazji czasami przechodzą w obrazy, dostępne zmysłom osoby, podlegającej halucynacji. Niedawno znowuż psychologowie francuscy: Binet i Féré, stwierdzili to na wielu medjach hypnotycznych w sposób iście zdumiewający.

Oto jeśli uśpionemu wmówić, że na stojącym przed nim ciemnym stole znajduje się portret, to po obudzeniu się widzi go najwyraźniej i widzi zmysłami swemi faktycznie, bo jeśli przed jednem jego okiem trzymać pryzmat, będzie widział, ku najwyższemu swemu, a i twemu pewnie, pani, zdumieniu, dwa portrety. Nie cudowneż to?

Albo też dajcie mu szkło powiększające lub zmniejszające, zobaczy portret ów, dla was wcale nieistniejący, w powiększeniu lub zmniejszeniu.

Posłuchaj pani, co się zdarzyło raz kierownikowi pracowni chemicznej w paryskiej Salpetrière, profesorowi Londe.

Pewnej zahypnotyzowanej histeryczce, leżącej w klinice, pokazał kliszę fotograficzną, którą przypadkiem trzymał w ręku, i rzekł: „Patrz pani, to twój portret, jesteś całkiem nagą.” Zaledwie chora, obudziwszy się, ujrzała kliszę ową, przedstawiającą krajobraz z Pyreneów, rzuciła się na nią wściekła i potłukła na drobne kawałki; nie przypadło jej bowiem do smaku, że była fotografowana w stroju prababki Ewy. Na szczęście, dla dowodu, zachowano na zapas dwie odbitki kliszy. I nawet dziś, mimo, że upłynęły dwa lata, ile razy pacjentka spojrzy na nie, ulega dawnej halucynacji i wpada w szał.

Chcesz pani jeszcze próbki? Pewien bardzo szanowny obywatel, syn Albjonu, nazwiskiem Newnham, jako przełożony szkoły, czytał listę uczennic i widział jedną z nich, siedzącą na ławce aż w dwóch egzemplarzach. Z jakiemże osłupieniem dowiedział się później, że dziewczynka dnia owego nie była wcale w szkole, co też udowodniono.

Świat artystów mógłby dużo podobnych cudów opowiedzieć. Znany jest przykład malarza, który osobę portretowaną przez siebie widział wyraźnie w pewnem stałem miejscu pracowni, choć osoby tej nie było, i, według tego przywidzenia, nie odrywając od niego oczu, malował.

Oto, co wyprawia mózg. On to także jest pewnie twórcą owych wewnętrznych głosów i melodyj, słyszanych jakoby przez spirytystów. On również sprawia, że

---

cześnie wszedł do klasy stary Nobis, zwrócił się do niego profesor, mówiąc:

— Oto ten robotnik przyszedł na skargę, gdyż syn pański, Karol, powiedział jego synowi: twój ojciec jest hołysz i nicpoń.

— Czyś ty mu to powiedział?

Ponieważ mały Nobis, stojący w środku klasy przed małym Bettim z głową spuszczoną, milczał, przeto wziął go jego ojciec za ramię i popchnąwszy ku węglarczykowi, wyrzekł:

— Proś go o przebaczenie. Powtarzaj za mną: „Proszę cię o przebaczenie za te słowa krzywdzące, niecne i głupie, które powiedziałem na twego ojca, a któremu mój ojciec ma sobie za zaszczyt uścisnąć rękę.”

Gdy paniczyk uczynił, jak mu rozkazano, podał stary Nobis rękę węglarzowi, a nauczyciela poprosił, aby jego syna posadził obok małego Bettiego.

W ten sposób uczy Edmund de Amicis młode pokolenie szlachetności. W każdym prawie rozdziale spoczywa jakaś nauka, ale ukryta tak zręcznie, że tendencja nie razi czytelnika. Od czasu tylko do czasu wsuwa list, napisany przez rodziców, przez ojca lub matkę Henryka, czyli artykuł, wyrażając się po dziennikarsku, treści czysto dydaktycznej. Wszakże i te moralizujące kartki umie podać w formie oryginalnej.

Henryk odbiera między innemi list od matki w Dzień Zaduszny.

— „Wieszże Henryku—pisze matka — za jakich umarłych wy dzieci powinnybyście się modlić? Za tych wszystkich, co dla was skonali. Czyś ty kiedy pomyślał, ile ojców skraca sobie życie pracą nadmierną, ile to matek przedwcześnie zstępuje do grobu wycieńczonych, złamanych trudami i niedostatkami, na który się skazują dla wyżywienia i wygód swoich dziatek? Wieszże, ilu to mężczyzn nożem w serce się pchnęło z rozpaczy, że dzieci ich w nędzy, i kobiet ile w wodę się rzuciło, poumierało z boleści, lub zmysły postradało dlatego, iż dziecko straciły? Pomyśl o tych wszystkich umarłych w Dzień Zaduszny, Henryku. Pomyśl o tych nauczycielkach, które młodo zmarły, wpadłszy w suchoty od pracy w szkole, z miłości dla dzieci. Ci umarli, Henryku, są niezliczeni, na każdym cmentarzu setki ich spoczywają. Gdyby mogli na chwilę powstać z grobu, z ust ich wyszłoby imię jakiego dziecięcia, dla którego poświęcili uciechy za młodu, spokój na starość, swoje zdolności, myśli, życie. Módl się dziś za tych umarłych, myśl o nich z wdzięcznością, mój szczęśliwy synu, który w Dzień Zaduszny nie masz jeszcze nikogo do opłakania.”

W listach ojca lub matki do Henryka Edmund de Amicis nie moralizuje, nie zrzędzi, jak się to zwykle dzieje w książkach dla dzieci, lecz przemawia do serca, lub działa na wyobraźnię. Ostatnią zwłaszcza sztukę posiada w stopniu wysokim.

Prawdziwą ozdobą „Pamiętnika chłopca” są powiastki, opowiadane raz na miesiąc uczniom, niby przez nauczyciela.

Treść którejkolwiek z nich odsłoni najlepiej ich cel i znaczenie.

Julek, florentczyk, chłopiec lat dwunastu, był synem małego urzędnika kolei, który, mając liczną rodzinę, a bardzo lichą płacę, żył niemal w niedostatku. Ojciec jego kochał go i był dobry i pobłażliwy dla niego. Pobłażliwy we wszystkiem, oprócz tego tylko, co dotyczyło szkoły: w tym razie był wymagający i surowy, bo pragnął, aby syn znalazł się czemprędzej w możności dostania jakiejś posady i pomagania rodzinie. Chłopiec uczył się pilnie, ale ojciec zachęcał go mimo to ciągle do usilnej pracy.

Ojciec Julka, chociaż już niemłody, pragnąc rodzinie swej przysporzyć środków do utrzymania, oprócz pełnienia służby obowiązkowej na kolei, brał jeszcze tu i owdzie, gdy się zdarzyło, papiery do przepisywania do domu i znaczną część nocy na tej pracy przy stoliku przepędzał.

Ostatniemi czasy dostał był w pewnej redakcji, która wydawała gazetę i książki zeszytami, robotę stałą, polegającą na tem, by na gotowych opaskach wypisywać imiona i adresy prenumeratorów; za każde pięćset takich papierowych pasków, opatrzonych czytelnem pismem, pobierał zapłaty trzy franki. Ale ta praca nużyła go bardzo.

— Oczy moje psują się—skarżył się często—ta nocna praca zabija mnie.

— Tatku, pozwól mnie pracować za siebie—prosił się mały Julek.

Ale ojciec nie chciał się na to zgodzić.

— Nie, mój synu—odpowiadał za każdym razem—twoją rzeczą uczyć się. Twoja szkoła jest rzeczą daleko ważniejszą, niż te opaski; miałbym wyrzut sumienia, gdybym ci choć godzinę ujął od nauki.

Julek wiedział, że nie przekona ojca, ale widział także, że ta praca męczy niesłychanie ukochanego rodzica.

Przeto, gdy stary ojciec układał się do spoczynku, podnosił się cichutko, bez szelestu, i zasiadał do roboty.

Ojciec, nie spostrzegłszy na razie, że mu ktoś pomaga, cieszył się z znacznie powiększonego zarobku.

Po miesiącu, gdy odebrał z redakcji sumę daleko większą, aniżeli się spodziewał, chełpił się stary.

— Lepszy ze mnie jeszcze robotnik, aniżeli myślałem—mówił ucieszony.

Ale nadmierna praca męczyła chłopczyka. Niewyspany, znużony, blady, mizerniał i zaniedbywał się w szkole. Nauczyciel zaczął się skarżyć na pilnego dawniej ucznia.

Julek robił nadludzkie wysiłki, chciał zmódz osłabienie, które go ogarniało. Nie podołał. Profesor był z niego coraz mniej zadowolony, a ojciec posmutniał z tego powodu.

Niewesołe życie miał chłopczyna przez pewien czas. Zasypywano go wyrzutami, ojciec gniewał się, groził, a on nie chcąc wyjawić tajemnicy, milczał uparcie i pracował dalej po nocach.

Nareszcie wydało się wszystko. Uścisk płaczącego ojca był chłopcu sowitą nagrodą za nieprzespane noce i doznane upokorzenia.

Takich powiastek wsunął Edmund de Amicis cały szereg. Kilka z nich działa silnie na wyobraźnię, pobudza ambicję i zachęca do czynów szlachetnych. Lepszy to niezawodnie środek, aniżeli nudne moralizowanie.

Teodor Jeske-Choiński.

męczy nas niekiedy uczucie obecności jakiejś osoby, choć tej wcale przy nas nie ma.

A więc halucynacja, to nic śmiesznego; kto jej podlega, ten może naprawdę widzi duchy; jego oko naprawdę widzi oczy, nos, usta, włosy i t. d., tylko inni ich nie widzą, t. j. ludzie, normalnie w owej chwili usposobieni. Duchy więc mogą istnieć, ale tylko podmiotowo, subjektywnie, w mózgu pewnej jednostki.

Chyba zgodzisz się, pani, że takie duchy ani dotykalnemi, ani fizycznie ciężkiemi nie są, że podłoga pod niemi nie skrzypi i żaden zapach po nich w pokoju nie zostaje?

Według uczonych angielskich, o których książce mówię, do halucynacji nie trzeba wcale być chorym, tak samo zupełnie, jak do snu. Sen, to normalna forma halucynacyj, a halucynacja, to chorobliwa forma snu. Zdarzają się one i w najlepszym stanie zdrowia, ot np. natychmiast po przebudzeniu się naszem, gdy na wyczerpanie nerwowe uskarżać się nie możemy.

Uczucie obawy, tęsknoty i wyczekiwania sprzyja im i dlatego bohaterami ich bywają najczęściej osoby kochane, blizko nas obchodzące, lub niedawno zmarłe, słowem takie, których widok nawet pod nieobecność ich w mózgu naszym żyje.

„A duchy umarłych?” Jesteś pani natrętna. Powtarzam, w książce wspomnianej prawie nie ma o nich mowy...

Choć, co do mnie, to wierzę mocno, że wychodzą one z grobów...

Robisz pani, widzę, wielkie oczy, więc dodaję czemprędzej: Tak, ale pod warunkiem, zgodnym z teorją panów Gurney'a i sp., że grobami owemi są nasze mózgownice.

Orestes.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, że departament kolei z rozporządzenia p. ministra finansów zwrócił szczególną uwagę przedstawicieli russkich kolei na to, iż wszelkie podwyższanie taryf na przewóz towarów zbożowych zbioru przyszłorocznego pozwalane będzie tylko w tym razie, jeżeli zarządy zwrócą się do ministerjum z odpowiednio wymotywowanem podaniem, popartem materjałami faktycznemi.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ostatnich czasach wywóz smarów naftowych za granicę powiększył się znacznie.

= W dniu dzisiejszym oraz w poniedziałek, dnia 14-go b. m., z powodu rewizji miesięcznej, kasy magistratu i lombardu miejskiego nie będą czynne.

= Zarząd szpitala dla dzieci zwrócił się do władz miejskich o wybudowanie kanału na ul. Aleksandrja, aby można szpital prawidłowo skanalizować i z kanałem w ulicy połączyć. Okazało się bowiem, że wpuszczanie ścieków ze szpitala do głównego kanału C na ul. Nowy-Świat lub na Krakowskiem-Przedmieściu byłoby ze zbyt wielu trudnościami połączone i wymagałoby znacznych kosztów. Sprawa została oddana do rozpatrzenia zarządowi kanalizacji, celem przygotowania odpowiedniego kosztorysu oraz projektu powyższych robót.

= Wagony tramwajowe, krążące pomiędzy Muranowem a Mokotowem przez aleję Jerozolimską i Nowy-Świat (znaki białe z niebieskim), z powodu robót około bruków drewnianych, rozpoczętych naprzeciw izby obrachunkowej, kursują obecnie przez Marszałkowską do Mokotowa.

= Jutro w kościele ewangelicko-augsburskim odbędzie się uroczysty akt konfirmacji w języku polskim, a dopełni go pastor Bartsch.

= W dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie nowootworzonego zakładu fotograficznego Jana Mieczkowskiego w domu własnym Nowo-Miodowa nr. 3. Ceremonji tej dopełnił ksiądz Filip Łebkowski w ścisłem gronie osób, pracujących tamże.

= Na zjazd archeologiczny w Moskwie, który zacznie się d. 16-go stycznia r. p., uniwersytet tutejszy wydelegował dziekana wydziału prawnego, Samokwasowa.

= Na odbytem onegdaj posiedzeniu rady uniwersyteckiej wybrany został na ordynatora chorób skórnych i wenerycznych dr. Jan Wojciechowski.

= P. Bolesław Chorąży, inżenier, dyrektor zarządu tramwajów warszawskich, wyjechał do Paryża.

= Prezes Towarzystwa wioślarskiego, Józef hr. Krasiński, wyjechał za granicę na kurację.

= Z teatru i muzyki.

* Panna Giuri przybyła dzisiaj do Warszawy. Primabalerina ukaże się prawdopodobnie jutro na scenie.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedje: „Figiel Benvenuta”, „Stary jegomość” (z udziałem Żółkowskiego), oraz „Nra 36 i 37”.

* W teatrze Nowym jutro po raz trzynasty wodewil „W ruinach”.

* Na repertuarze przyszłotygodniowym teatru Rozmaitości znajdzie się dawno niegrana komedja Asnyka „Przyjaciele Hioba”.

* Dwie tragedje grane będą w przyszłym tygodniu na scenie teatru Wielkiego: w poniedziałek „Hamlet” z p. Kotarbińskim w tytułowej roli i w piątek świeżo wznowiona „Fedra”.

Arcydzieła Rasyna dopełni „Pocałunek” Banville'a.

* Pani Zimajerowa, która rozpoczyna dzisiaj gościnę w teatrze Nowym rolą Dziewanny w „Dzwonach kornewilskich”, ukaże się w przyszłym tygodniu w operetkach: „Pierścień rodzinny” (wtorek), „Serce i ręka” (sobota), oraz w wodewilu „Nitouche” (czwartek).

* W poniedziałek odbędzie się w salach redutowych koncert wirtuoza czeskiego p. Ondrziczka, ze współudziałem pań Dąbrowskiej i Pinkiertówny.

* Pan Ładnowski, bawiący obecnie we Lwowie, otrzymał przedłużenie urlopu do końca b. m.

* Pan Rapacki, po powrocie z Krakowa, wystąpi w przyszłą sobotę we wznowionym „Skąpcu”.

* W projekcie długiego szeregu wznowień znajduje się i „Dalila” z nową obsadą ról głównych.

* Z dramatu hr. Rzewuskiego p. t. „Ostatni dzień Don-Juana” wkrótce rozdane zostaną artystom role do nauki.

Don Juana grać będzie p. Leszczyński.

= Posąg.

Posąg św. Rocha z kamienia piaskowego umieszczony został w jednej z nisz kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

Statuę wykonał tutejszy artysta-rzeźbiarz, Godecki.

= Sesja malarzy.

Zgromadzenie malarzy pokojowych odbyło wczoraj sesję półroczną obrachunkową oraz wyborczą, na której patenta subjektów otrzymali: Stanisław Grzegorczyk, Aleksander Staniszewski, Wacław Kulesza i Wacław Morzyński.

W końcu sesji dokonano wyborów, rezultat których wypadł, jak następuje: na starszego wybrany został p. Józef Turowski, a na podstarszego p. Henryk Börger, na podskarbiego zaś obrano p. Stanisława Juchnowskiego.

= Otwarcie sezonu.

W przyszłą sobotę, d. 19-go b. m., odbędzie się w zimowym lokalu Towarzystwa wioślarskiego pierwszy w bieżącym sezonie wieczór muzykalno-deklamacyjny.

Program wieczoru jest nader urozmaicony; wezmą w nim udział panny: Puczkowska i Rejewska, oraz pp. Pistor i podobno Kotarbiński.

Nie wątpimy, iż interesujące produkcje artystów ściągną liczną publiczność do sympatycznej sali przy ul. Królewskiej.

Pomimo wyjątkowo pięknej pogody i pozostawienia przystani z pewną liczbą łodzi na swojem letniem stanowisku, sport wodny kwitł w ostatnich dniach bardzo słabo pomiędzy członkami Towarzystwa; zaledwie dwóch, czy trzech wioślarzy odwiedzało przystań po opuszczeniu flagi.

Dlaczego? Kontyngens snujących się po Wiśle łódek dostarczają głównie zulusi, wioślarze za to gimnastykują się zawzięcie; na lekcjach p. Olszewskiego w lokalu zimowym bywa po 50-ciu i więcej uczestników.

= U Bujwida.

Pracownia rozbiorowa chemiczno-bakterjologiczna miejska, pozostająca pod kierunkiem dra Bujwida, została znacznie rozszerzona przez zajęcie całego lokalu w pawilonie ratusza po biurze urzędu lekarskiego.

W przyszłorocznym budżecie miejskim ma być zamieszczony dodatkowy fundusz na rozwój pracowni, która z czasem dorówna tego rodzaju laboratorjom, znajdującym się w każdem z większych miast Europy.

= Suchary.

Na targach warszawskich pojawiły się suchary.

Wypieka je podobno z kukurydzowej mąki jedna ze specjalnych piekarń sucharów pod Chersonem, smak jednak pieczywa nie musi być szczególny, skoro, pomimo znacznie niższych cen od chleba, nie znajdują one pośród ubogich klas naszego miasta chętnych odbiorców.

= O grosz.

Cukier w sprzedaży detalicznej zdrożał o grosz na funcie.

Przewidywaną jest podobno jeszcze dalsza podwyżka.

= Próba.

Ciekawą ze względu na nadzwyczaj pomyślne rezultaty próbę odbyto wczoraj w pierwszym oddziale straży ogniowej w obecności naczelnika jej, pułkownika Curykowa, oraz brandmajstrów.

Do wypróbowania został przedstawiony płyn, po wysmarowaniu którym przedmioty stają się wprost niepalnemi.

Istotnie napojona nim gaza, pomimo kilkakrotnego poddawania jej działaniu ognia, pozostała nietkniętą.

Tak samo niepalnemi stały się: papier, słoma i inne łatwo palne materjały.

Najdowodniej wszakże o skuteczności płynu przekonała próba, zrobiona na kawałku drzewa zlanego naftą. Część drzewa natarto następnie owym płynem. Po przytknięciu ognia przestrzeń napojona naftą spłonęła zupełnie, dalej zaś, gdzie znajdowała się warstwa płynu, ogień nie sięgnął i żadnego śladu nie zostawił.

O zaletach tych przekonała wczorajsza próba.

Jeżeli zaś istotnie, jak zapewnia przedstawiający ten preparat, nie wpływa on zupełnie na wygląd tkaniny, do której został użyty, a skuteczność swoją zachowuje na czas długi, to kwestja niepalności ubrań i dekoracyj, tak ważna dla bezpieczeństwa w teatrach, byłaby ostatecznie rozwiązaną.

Cena płynu, który może być zastosowany do pociągania nim murów i części drzewnych w budynkach, jest też dość umiarkowaną, bo wynosi tylko 45 kop. za kwartę.

= Z Wisły.

Dzisiaj wodomiar wskazywał 2 stopy 7 cali; woda dalej opada.

Większość berlinek odpłynęła w dół rzeki.

Do godziny 11½ w południe nie przybył jeszcze parowiec z góry Wisły, który powinien znajdować się u przystani przed godziną 9-tą rano.

= Próżni ludzie.

W tych dniach bawił w naszem mieście jakiś niemiec, który miał z sobą spory zapas dyplomów uniwersyteckich na doktorów filozofji z pozostawieniem pustych miejsc do wpisania nazwisk.

Są to, jak wiadomo, dyplomy doktorskie *in absentia*.

Niemiec dobrze trafił, albowiem dziesięć takich dyplomów sprzedał próżnym ludziom w naszem mieście.

Pośrednikiem był jeden z bardziej znanych faktorów.

Stała taksa za dyplom wynosiła 300 rs.

= Sądny dzień.

Z Końskich donoszą nam o smutnym wypadku, jaki się tam zdarzył w czasie odprawiania modłów w bóżnicy w sądny dzień.

Wisząca pod sufitem lampa zerwała się i spadła na jednego z modlących się, na którym w tej chwili zajęło się ubranie.

Otaczający go zdarli z niego płonące ubranie i rzucili na podłogę, która, jak tego wymaga zwyczaj, zasłana była sianem, które natychmiast palić się zaczęło.

Na ten widok w żeńskiej połowie bóżnicy powstał krzyk i popłoch nie do opisania.

Wszystkie kobiety, a znajdowało się ich w bóżnicy do dwóch tysięcy, rzuciły się ku drzwiom, uciekając przed niebezpieczeństwem i ratując życie.

Na szczęście w tym zgiełku i wrzawie znalazł się człowiek, który nie stracił zimnej krwi i przytomności umysłu.

Podniósłszy głos, energicznie powstrzymał bezmyślnie tłoczącą się masę kobiet i słowami perswazji zdołał je uspokoić.

Tej interwencji p. H. Grundmana zawdzięczają one swoje ocalenie.

Wypadek ten kosztował życie 65-letniej staruszki Rusinowej, a około 10-ciu kobiet jest rannych.

Katastrofa przy ciasnocie pomieszczenia i natłoku modlących się mogła była przybrać stokroć większe rozmiary.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem poddasza w domu pod nr. 23-im przy ulicy Kruczej Józefowi Truszkiewiczowi skradziono bieliznę wartości kilkudziesięciu rubli.— Zamieszkałemu na Solcu pod nrem 51-ym Nucie Malagerowi, Anna Krajcer skradła zegarek z dewizką, lecz została aresztowaną.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym pod nrem 11-ym przy ulicy Wolskiej w otwartem oknie drugiego piętra bawiła się trzechletnia córeczka Marjanna Urban.

Dozorująca dziewczynkę piastunka odeszła, a dziecko, przechyliwszy się, straciło równowagę i spadło na bruk uliczny.

Podniesiono małą Józię w stanie bezprzytomnym z uszkodzeniem klatki piersiowej.

Według opinji lekarza, życiu dziecka niebezpieczeństwo nie grozi.

= Zemsta konia.

Pod nrem 13-ym przy ulicy Miedzianej stangret, Ignacy Kwiatkowski zbił konia, który okazywał niesforność.

W parę godzin później, kiedy Kwiatkowski wyprowadzał ze stajni konia, jak się zdawało zupełnie uspokojonego, uderzył on stangreta kopytem tak silnie, iż Kwiatkowski upadł, tracąc przytomność.

Okazało się, że stangret uległ złamaniu lewej nogi powyżej kolana.

= Rozbiegane konie.

Wczorajszego wieczoru na Grzybowie rozbiegały się konie, zaprzężone do bryczki, pozostawione bez nadzoru.

Rozhukane rumaki przewróciły w szalonym pędzie Macieja Królikowskiego, który się zranił ciężko w głowę.

Konie z połamaną bryczką zatrzymał na ulicy Granicznej policjant Maciaszek, przyczem uległ bolesnemu potłuczeniu.

Królikowskiego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala przy ulicy Smolnej.

= Przygniecenie.

W bowarze Benisza pod nrem 4-ym przy ulicy Ceglanej zdarzył się smutny wypadek.

Robotnik, Władysław Jabłoński, znajdował się w bramie podczas wyjazdu wozu.

Pomimo przyciśnięcia się do ściany, Jabłoński przygnieciony został wozem, który się przechylił.

Wydobyto robotnika z uszkodzoną klatką piersiową i niebezpieczną raną w głowie.

Jabłońskiego w stanie bezprzytomnym, prawie bez nadziei utrzymania przy życiu, odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Przejechanie.

Przy wyjeździe z podwórza domu pod nrem 208-ym przy ulicy Ząbkowskiej wóz włościański przejechał pięcioletnią Chanę Frous.

Dziecko zostało zranione w głowę i zwichnęło rękę.

= Alarm.

Nocy wczorajszej jakiś figlarz umieścił w kuczce pod nrem 1-ym przy ulicy Browarnej zakorkowaną butelkę z wapnem.

Po chwili butelka eksplodowała, a wywołany tym wybuchem huk zaalarmował wszystkich mieszkańców.

= Wybuch.

Terminator szewcki Leon Czajka, liczący 14 lat wieku, znalazł ładunek od fuzji, który przyniósłszy do warsztatu pod nr. 16-tym przy ulicy Bednarskiej, zaczął rozbijać kamieniem.

Nieostrożne uderzenie spowodowało wybuch prochu.

Lekkomyślny chłopiec został zraniony w lewą rękę tak silnie, iż ma wyrwany palec.

Czajkę, po udzieleniu doraźnej pomocy przez felczera, odwieziono do szpitala przy ulicy Smolnej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym kasa oszczędności przy magistracie warszawskim, z powodu rewizji, nie będzie przyjmowała wkładów od uczestników.

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym numerze wieczornym mylnie podane zostało nazwisko członka Tow. wioślarskiego, który skutkiem przechylenia się łodzi wpadł do wody i wyratowany został przez służbę przystani. Wypadek zdarzył się nie p. Zyssowi, lecz panu Latermannowi.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Walerja z Zawidzkich Bałandowicz,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 11-go października r. b., o czem zrozpaczona córka zawiadamiając krewnych i znajomych, zaprasza na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 13-go października, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3471

Ś. † P.

BRYGIDA

1-go ślubu Wyszkowska, 2-go Wierzbowska,

córka Ksawerego Dybowskiego, stolnika ziemi Bełzkiej i Brygidy z Jawornickich, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Panu dnia 10 paźnika 1889 r. W ciężkim smutku osierocony mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 12-ym października, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym, tj w niedzielę z tegoż kościoła o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3—3459—

Jako w wigilję imienin

Ś. † P.

JADWIGI z MATUSZEWSKICH BAUERERTZ

odbędzie się nabożeństwo żałobne w poniedziałek, tj. d. 14 b. m., o godz. **10-ej** zrana w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), oraz we wtorek d. 15 b. m., w dzień imienin w kaplicy przy grobach rodzinnych we wsi Kobyłce o godzinie **11-ej** zrana. 2—3446—

W dniu imienin

ś. p. Edwarda Draca,

b. sędziego pokoju m. Warszawy, dnia 14 października, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia:

—3472— **pozostała wdowa.**

† Ś. p. Karolina z Arncholdów BOLLMANN

zakończyła życie dnia 10-go października 1889 r., przeżywszy lat 64. Pozostali w nieutulonym żalu mąż, synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej dnia 13-go października, tj. w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa na cmentarz ewangelicko-augsburski. —3461—

† Za duszę ś. p. Marji z Popielów SZMIDT

dnia 17-go października, jako w drugą bolesną rocznicę, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele po-pijarskim w m. Łowiczu, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. 3—1244

† W poniedziałek, to jest dnia 14 b. m., jako w oktawę śmierci

ś. p. Marji z Nicholsonów Leskiej,

o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostałe koleżanki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —3464

† W dniu 14-ym października, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Kaliksta **Potkańskiego**, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) przy placu Teatralnym. —3457—

† W dniu 13-ym b. m., to jest jutro, o godzinie **10-ej** rano, w warszawskim kościele ewangelickim św. Trójcy, odbędzie się żałobne nabożeństwo dla uczczenia pamięci

ś. p. Pauliny z Hirszowskich Ternikowej,

zgasłej w kwiecie wieku dnia 5-go sierpnia r. b. w mieście powiatowem Olkuszu, na którą to smutną uroczystość pozostali w najgłębszym żalu i smutku ojciec, mąż i rodzeństwo zapraszają krewnych i znajomych.

Zgon przedwczesny tej pełnej anielskich przymiotów młodej kobiety był gromem niespodziewanym dla miłującej ją gorąco rodziny.

W niespełna rok po ślubie śmierć okrutna wydarła tego anioła uwielbiającemu ją mężowi, zostawiając mu w zamian synka—sierotę.

Zmarła była uosobieniem najwznioślejszych cnót niewieścich jako idealna córka, żona siostra i obywatelka kraju.

Zawsze gotowa do poświęceń, z całem wylaniem kochała rodzinę; dla cierpiących bliźnich zawsze miała serdeczne słowa współczucia i pociechy, a żaden ubogi bez wsparcia nie opuścił progów jej domu.

Była to wzorowa chrześcjanka! Śmiertelne jej szczątki spoczywają na cmentarzu w Olkuszu, gdzie w końcu bieżącego miesiąca nastąpi poświęcenie pomnika, wzniesionego ku czci i pamięci na grobie zmarłej. —3468—

Z Petersburga.

Z powodu zjazdu w Berlinie *Now. wr.* zamieściło oddzielny artykuł, w którym pomiędzy innemi powiada: „Fakt ten, jakkolwiek najzupełniej naturalny, dawno już komentowany był w prasie zagranicznej, a giełda berlińska, pod wpływem organów gadzinowych, literalnie dostawała gorączki, spekulując raz na podwyższenie, to znów na zniżkę kursów w miarę przybliżania się lub oddalania terminu zjazdu. Wzruszenie to organów urzędowych niemieckich i giełdziarzy jest niewątpliwie wielce pochlebnem dla Rosji; dowodzi ono, że państwo nasze nie jest taką jednostką, którą możnaby traktować obojętnie i że przedłużenie o miesiąc ze strony Rosji wypełnienia formalnego aktu grzeczności stanowi wypadek znaczenia doniosłego. Wzruszenie to dowodzi nadto, że niemcy czują się winni, jeżeli nie są w stanie pozostawać w spokoju nawet wtedy, kiedy nic nie budzi obawy. Lecz jeżeli niemcy mogą się uspokoić i w zupełnej równowadze ducha prowadzić dalej swe uzbrojenia, to z faktu zjazdu prócz tego uspokojenia żadnych innych konkluzyj wyciągać nie powinni. Czas, w którym Cesarz Aleksander I-y sentymentalnie przysięgał na grobie Fryderyka II-go—największego wroga Rosji—że popierać będzie różne pretensje pruskie, nie mające nic wspólnego z interesami russkiemi, minął bezpowrotnie. Minął również czas, kiedyśmy pozwolili zniszczyć Danję, dzierżącą klucz do morza Baltyckiego, pobić Francję i Austrję, zyskując na tem możność zaprowadzenia na morzu Czarnem kilku popówek.” W końcu artykułu przypomina *Now. wr.* słowa ks. Bismarka: „jestem dobrym przyjacielem dla przyjaciół i dobrym wrogiem dla wrogów.”

Birż. wied. zamieściły obszerny artykuł, omawiający kwestje samodzielnego podniesienia stopy dyskonta w warszawskim kantorze banku państwa.

Na początku zeszłego tygodnia, piszą *Birż. wied*, ogłoszone zostało rozporządzenie warszawskiego kantoru banku państwa, które zwróciło na siebie uwagę; było to ogłoszenie, samodzielnie podwyższające stopę procentu od pożyczek na zastaw papierów procentowych do 7% i od wypłat na rachunki specjalne do 8% rocznie. Rozporządzenie to nie było stosowane w innych oddziałach banku państwa w kraju nadwiślańskim i jedynie znalazło zastosowanie w jednej tylko Warszawie. Tym sposobem stworzony został niebywały dotychczas precedens zupełnie samodzielnej polityki dyskontowej oddzielnego kantoru banku państwa, w przeciwieństwie do istniejącej dotąd zasady jednakowej stopy dyskontowej, tak w centralnej instytucji w Petersburgu, jak i we wszystkich jego kantorach i oddziałach na prowincji. Rozporządzenie warszawskiego kantoru banku państwa przedstawia taką anomalję, że nie mogło, rzecz jasna, nastąpić bez szczególnie ważnych, wyjątkowych przyczyn. Nadeszłe z Warszawy wyjaśnienia w zupełności potwierdzają to przypuszczenie. Rozporządzenie warszawskiego kantoru banku państwa nastąpiło na podstawie bezpośredniego polecenia z Petersburga i środek ten, mający za zadanie wytworzenie pewnego rodzaju ścieśnienia specjalnie warszawskiego rynku pieniężnego, został wywołany przez znaczne wysyłki rubli kredytowych w gotówce z Warszawy do Berlina, dla zaspokojenia zachcianek berlińskiej spekulacji giełdowej i przez związany z tą operacją duży zastaw papierów procentowych w kantorze banku państwa, dokonywany za każdem zbliżaniem się likwidacji ultimowej w Berlinie, w celu pozyskania potrzebnych do wysyłki rubli w gotówce. Dla spekulantów giełdy berlińskiej Warszawa, jako najbliższy wielki punkt pieniężny Rosji, przedstawiała szczególniej dużo warunków łatwego pozyskania wszelkiej żądanej ilości rubli w gotówce, bodaj prawie w samym dniu jej wysyłki i skutkiem tego stosunkowo bardzo małej straty procentów przy przesyłce, oddaniu i powrotnej wysyłce gotówkowego materjału. Odwoływanie się do usług warszawskich instytucyj kredytowych i bankierów stało się szczególniej częstem w ostatnich miesiącach, gdy banki petersburskie, jako też i bankierzy, częścią dobrowolnie, częścią zaś z obawy środków represyjnych ze strony instytucji, mającej władzę i możność regulowania obiegu pieniężnego i stosunków kredytowych, zaczęli mniej gorliwie wypełniać zlecenia dostawy do Berlina, dla gry giełdowej, rubli kredytowych, a w wielu nawet razach zupełnie odmawiać.”

W końcu *Birż. wied.* zaznaczają, iż warszawski rynek pieniężny zrozumie, jak małą jest korzyść z wysługiwania się Berlinowi w porównaniu z zagrażającą mu utratą taniego kredytu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Berlin 12-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj o g. 10-ej rano russki pociąg Cesarski wszedł na dworzec. Muzyka zagrała russki hymn narodowy, a warta honorowa salutowała pochyleniem sztandaru. Cesarz Wilhelm podszedł do salonowego wagonu, w którego otwartem oknie stał Najjaśniejszy Pan w mundurze pruskiego pułku grenadjerów gwardji Swojego imienia. Cesarz Wilhelm zdaleka już witał Najjaśniejszego Pana ukłonem. Ich Cesarskie Moście objęli się i pocałowali. Wszyscy zauważyli, że Najjaśniejszy Pan wyglądał wesoło. Obszedłszy przed frontem warty honorowej, Ich Cesarskie Moście pojechali powozem do pałacu poselstwa russkiego. Sala dworca kolei żelaznej lehrteńskiej była przybrana mnóstwem flag russkich, niemieckich, meklemburskich i oldenburskich oraz kwiatami. Wejście do pokojów Cesarskich było ozdobione wspaniałemi krzewami, a wyjście i podjazd osłaniał purpurowy baldachim, złotem bramowany. Na dworcu zebrały się wyższe władze cywilne i wojskowe, wyżsi dygnitarze cywilni i dworscy w mundurach galowych; kawalerowie orderów russkich mieli na sobie oznaki orderowe. W liczbie obecnych znajdowali się: ks. Bismark, hr. Herbert Bismark i hr. Waldersee. Oprócz tego było wielu książąt i dostojnych osób. Cesarz Wilhelm był w mundurze wyborskiego pułku piechoty swego imienia. Na śniadaniu, danem w pałacu poselstwa russkiego przez hr. Szuwałowa, znajdowali się cesarz Wilhelm i wszystkie dostojne osoby. Hr. Szuwałow, wzniósłszy puhar, powitał Najjaśniejszego Pana po przyjeździe i wzniósł toast za Jego Cesarską Mość. Orkiestra pułku grenadjerów gwardji imienia Cesarza Aleksandra, grająca podczas śniadania, wykonała przytem russki hymn narodowy. Zaraz potem Najjaśniejszy Pan wygłosił po francusku krótki toast za zdrowie cesarza Wilhelma. Podczas śniadania obydwaj Monarchowie okazywali w swoich wzajemnych stosunkach największą serdeczność.

Petersburg 12 go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Wiele dzienników wyraża się bardzo sympatycznie o zjeździe Cesarzów w Berlinie. *Now. wr.* pisze, że polityczne znaczenie spotkania wyjaśni się dopiero później, nateraz zaś Europa patrzy na fakt spełnienia obowiązku międzynarodowej uprzejmości z serdeczną życzliwością i bez żadnej ukrytej myśli. Co do ukazania się ks. Bismarka na powitaniu, *Graždanin* zwraca uwagę na to, że książę przez dwa już pokolenia znajduje się w serdecznym stosunku względem rodziny Cesarsko-russkiej, tak, że

'ego nieobecność miałaby więcej politycznego znaczenia, niż obecność. *Nowosti* znów podnoszą to, że dla Rosji niezmiernie jest miłą treść toastu cesarza Wilhelma i wyrażają życzenie, aby przyjacielskie wynurzenia cesarza oddziałały pomyślnie na stosunki niemiecko-russkie. (*Aj. półn.*)

Petersburg 12-go października. (*T. Aj. p.*)—Opublikowany został Najwyższy Rozkaz o wprowadzeniu czasowo obowiązkowych egzaminów półrocznych na wszystkich fakultetach uniwersytetów, istniejących na zasadzie ustawy z r. 1884-go, tak samo jak egzamina wprowadzone według tej ustawy na fakultetach medycznych.

Petersburg 12-go października. (*T. Aj. p.*)—Opublikowana została ustawa towarzystwa popierania rozwoju przemysłu rękodzielniczego. Siedzibą towarzystwa jest Moskwa. Między innemi służy mu prawo urządzania szkół, laboratorjów, muzeów i wystaw.

Petersburg 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Wczorajsze posiedzenie w departamencie kolejowym, w sprawie taryf na kolei warszawsko-wiedeńskiej, nie rozstrzygnęło kwestji. Ostateczne posiedzenie naznaczono na czwartek (na posiedzenie wczorajsze, jak wiadomo, kolej warsz.-wied. delegowała pp. hr. Czackiego, Lysena i Strasburgiera; *przyp. red.*).

Wiedeń 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister skarbu, baron Dunajewski, wniesie zaraz po zebraniu się rady państwa projekt reformy podatków bezpośrednich.

Praga czeska 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Z przemowy, którą nowy namiestnik, hr. Thun, otworzył sesję sejmową, prasa tutejsza podnosi ze szczególnem uznaniem ten ustęp, w którym namiestnik ubolewał nad ostremi kontrastami uczuć i usposobień w kraju i wyraził życzenie, aby zdrowemu zmysłowi ludności i powołanym czynnikom udało się istniejące kontrasta złagodzić. Miłość wspólna dla monarchy i tożsamość interesów zjednoczyć powinny obie narodowości i rzucić pomost dla pokoju i zgody.

Berlin 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Dzisiejsza *Nationalzeitung* publikuje wystosowane do niej pismo szefa sztabu jeneralnego, hr. Waldersee, który odsuwa w niem od siebie radę *Nationalzeitung*, aby nie dawać powodu do politycznych polemik. Rada ta jest niewłaściwą i nieprzystojną w ustach gazety, która sama przyczyniła się do bezpodstawnego wciągnięcia go w polityczne rozprawy. Służy on cesarzowi jako żołnierz, nie jest człowiekiem stronnictwa. (Zauważono, że podczas wczorajszego przyjęcia na dworcu lehrteńskim cesarz Wilhelm rozmawiał dużo z hr. Waldersee; być może, że list powyższy jest owocem tej rozmowy; *przyp. red.*)

Berlin 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Na wczorajszem zgromadzeniu stronnictwa socjalno-chrześcjańskiego imieniem zarządu oświadczył kaznodzieja Stoecker, iż wobec słów monarszych stronnictwo zawiesza swą publiczną działalność.

Berlin 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Świta, która towarzyszyć będzie cesarzowi w podróży na Wschód, opuszcza Berlin d. 19-go b. m.

Poznań 12-go października. (*T. p. K. W.*) — W majątku, nabytym przez komisję kolonizacyjną Zerniki, w powiecie żnińskim, fabrykant cegły Damiran wraz z córką został zamordowany. Gotówkę zabrano, dom spalono. Sprawców dotąd nie odkryto.

Monachjum 12-go października. (*T. p. K.*)—Ks. Ferdynand udał się wczoraj do Szwajcarji.

Monachjum 12-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Mówią, że książę Ferdynand stara się o zaciągnięcie pożyczki w domu Koburgów.

Paryż 12-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Bawiący tu Castelar tak ocenił sytuację, wytworzoną skutkiem wyborów. Wybory zatwierdziły rzeczpospolitą. Przeciwnicy rewizji są prawdziwymi konserwatystami. Rząd musi strzedz się radykalizmu, w którym tkwi zawsze dyktatura. Dobrze zrozumiany patrjotyzm nakazuje popierać umiarkowanych republikanów. Castelar tę samą politykę prowadzi w Hiszpanji.

Paryż 12 października. (*Tel. pryw. K. W.*)—Przybył tu król Milan w towarzystwie sekretarza i trzech osób świty. (*Aj. półn.*)

Rzym 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Cesarzowi Menelikowi etjopskiemu tutejszy bank narodowy udzielił cztery miljony lirów kredytu pod gwarancją Włoch.

Bruksella 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Otwarcie konferencji dla zapobieżenia niewolnictwu nastąpi w d. 10-ym listopada.

Belgrad 12-go października. (*Tel. p. K. W.*)—Królowa Natalja postanowiła wnieść petycję do skupczyny względem uregulowania jej stanowiska i dochodów, jako królowej matki. Zachodzi tylko ta okoliczność, że obecna mała skupczyna nie może zajmować się tą sprawą.

Belgrad 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Na zapytanie królowej Natalji odpowiedział metropolita Michał, że nie radzi podnosić kwestji rozwodowej. Rozwód nie był wprawdzie wyrzeczony z zachowaniem form ściśle prawnych, ale obecnie już ani metropolita ani synod nie mogą go obalić. Zresztą fakt rozwodu objęty jest konstytucją.

Belgrad 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Jutro zbiera się skupczyna.

Belgrad 12-go października. (*Tel. p. K. W.*)—Minister finansów, Wuicz, zdał sprawę z podróży swojej do Paryża i serdecznego przyjęcia, jakiego doznał. Spodziewa on się, że zamierzona pożyczka przyjdzie do skutku w Paryżu. Nie przejdzie ona 20 miljonów fr. (*Aj. półn.*)

Belgrad 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Przewódzca radykalistów, Mikołaj Pasicz, złożył wizytę królowej Natalji. Wizyta ma swą wagę dlatego, że Pasicz będzie prawdopodobnie wybrany prezesem skupczyny. (*Aj. półn.*)

Bukareszt 12-go października. (*Tel. pr. K. War*).—Nie ulega już wątpliwości, że gabinet Katardżi-Vernesku nie będzie miał większości w izbie. Król powołać ma do steru gabinet bezbarwny, który rozwiąże izbę i przeprowadzi bezstronnie wybory.

Sofja 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Błędne pogłoski co do wyjazdu ks. Ferdynanda powstały ztąd, że o projekcie wyjazdu nie zawiadomił on wpierw ministrów, oprócz Stambułowa. Według innych pogłosek, udał on się do Szwajcarji i układa się z królem Milanem o przywrócenie go na tron serbski, poczem obydwaj staraliby się wskrzesić wpływ niemiecko-austrjacki na półwyspie bałkańskim. (*Aj. półn.*)

Ateny 12-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Z Krety donoszą, że powstańcy obwarowani w górach nie kapitulują.

Konstantynopol 12-go października. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) Rząd postanowił zaprowadzić monopol zapałek i utworzyć fabryki państwowe w Konstantynopolu, Salonice i Smyrnie.

Berlin 12-go października g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 210.50)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 210.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panom Z., M., J., W., R. i Z.* — Sprawę powierzyliśmy fachowym piórom, które wkrótce się odezwą.

— *Panu K. G. i stałym prenumeratorom.* — Adres p. Stanis. Connes: ulica Chłodna № 11.

— *Panu Ks. R.*—Wszystkim cytatom przyznajemy słuszność i zarządzimy stosowne zmiany.

— *Panu L. H.*— Żadnego wypadku kolejowego pod Frankfurtem nie było. Rzeczony dziennik musiał być źle poinformowany.

— *Panu Wacławowi Niezabitowskiemu.* — Nie pisze się „żeczy", lecz „rzeczy", nie „potważ", lecz „potwarz", nie „wkródce", lecz „wkrótce" i t. d. *Horrendum!*

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go października.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po 47.45, 47.50, 47.52½ i 47.55, przeważnie jednak po 47.52½ i 47.55, żądając 47.70. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.57½. W zaofiarowaniu nominalnem notowano **Londyn** krótki po 9.64. **Paryż** krótki chciano zbyć po 38.75, brano zaś po 38.45. Za **Wiedeń** długi płacono 81.30, jak chce mieć ceduła, a za krótkoterminowy po 81.30, 81.35, 81.50 i 81.55, przy chęci otrzymania 81.70 za krótkie przekazy.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Listy likwidacyjne po 87.70 i 87.40 w żądaniu, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 87.50 i 87.55 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000. Wschodniej pożyczki II-ej em. sprzedano kilkadziesiąt tysięcy z dostawą za cztery tygodnie po 99.75, przy zaofiarowaniu wszystkich trzech emisyj z odbiorem natychmiastowym po 99.50. Zabrano kilka pożyczek premjowych II-ej em. po 238. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84, kupiono kilka tysięcy po 83.80 i 83.90. Listy zastawne ziemskie ofiarowano po 97 I ser. i po 95.40 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilka tysięcy I serji po 96.70, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 95.25. Listy zastawne miasta Warszawy w żądaniu po 98.50, 96, 95, 94.60 i 94.50 stosownie do serji, bez nabywców. Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 95.50, 93.50. 93 i 92.50, stosownie do serji, upiono kilka tysięcy III-ej serji po 92.40. Poszukiwano listów zastawnych 6% m. Kalisza po 101.50, przy chęci otrzymania 102. Sprzedano kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Lublina po 100.75 i 101.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne, wyczekujące. *W. O.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

3470 Widzę, że jest drugi Brzydal szczęśliwszy; piszący zaś, niestety! przekonał się, iż to pomyłka, gdyż gwiazdka jest inna, nie ta o której marzy *Kot.*

— *Teodora.*—List twój pocieszył mnie w zwątpieniu—jutro wyjeżdżam, powrócę jaknajprędzej, aby cię widzieć i powiedzieć, że jesteś wciąż myślą moją—o dniu powrotu doniosę.—*X.* 3474

Bracka 4. Zakład Restauracyjny Bracka 4.
W. H. LEWICKIEGO.

Zawladamiam Sz. Publiczność, iż z dniem 12 Października r. b., Zakład mój przenoszę z ulicy Marszałkowskiej z pod № 94, **na ulicę Bracką № 4**, do nowo, elegancko i z komfortem urządzonego lokalu, zaopatrzywszy go w kuchnię wyborową, wszelkie gatunki win, wódek, oraz powszechnie zachwalane piwa znane z dobroci, nie odurzające, a wzmacniające, jako to:

Piwo z browaru Hr. N. N. Lubowa.
Piwo Bock (zwane piwo z Kozłem).
Piwo Kaulmbachskie.
Piwo na sposób Grodzickiego (Graetzer).
Piwo na sposób Pilzeńskiego (Pilsner), w zupełności naśladujące piwo zagraniczne i w niczem takowemu nie ustępujące.

Piwo z browaru W. Lenckiego na kufle.

Polecając się względom Sz. Publiczności, spodziewam się, że w obec moich gorliwych starań pod każdym względem, Sz. Publiczność raczy mój zakład odwiedzać.

1839R Z poważaniem **W. H. LEWICKI.**

Fotografja Teatrów Karoli & Pusch,

istniejąca od r. 1876 przy ulicy Miodowej № 6, przeniesioną została na tęż ulicę pod № 1 (róg Senatorskiej), do lokalu poprzednio zajmowanego przez firmę J. Mieczkowski. — Mimo znacznego nakładu i komfortu, ceny nadal zostają umiarkowane. 1314

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Plac Warecki № 2.
Filja I Leszno róg Przejazd № 2.

Od pożyczek **na zastaw** kosztowności pobiera **miesięcznie** procent wraz z przechowaniem:

od summ do rs. 100 po jeden i trzy czwarte od sta;
nad rs. 100 do rs. 117 po rs. 1 kop. 75 bez zmiany;
nad rs. 117 do rs. 500 po półtora;
nad rs. 500 do rs. 600 po rs. 7 kop. 50 bez zmiany;
nad rs. 600 do rs. 1,000 po jeden i jedna czwarta;
nad rs. 1,000 do rs. 1,080 po rs. 12 kop. 50 bez zmiany;
nad rs. 1,080 po jeden i jedna szósta od sta, czyli w stosunku 1308

14% rocznie.

OGRODNIK POLSKI
Mazowiecka 11. 1660r
MALINY, ŚLIWKI, GRUSZKI, JABŁKA (także i na kompoty), nabywać można w dni powszednie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

Lekcje Tańców
udzielam u siebie i po domach prywatnych
Elektoralna Nr 53.
1287 W. PUCHALSKI.

Agencja Prasy Paryzkiej
R. VIOLLET
Komisjoner Poczt „Cesarskich."

WARSZAWA,
Nr 29, ulica Senatorska Nr 29,
otwiera w tych dniach Magazyn Sprzedaży
GAZET FRANCUZKICH,

w którym będą do nabycia **pisma codzienne francuzkie, w cenie od 5-ciu do 18 kopiejek za egzemplarz.—Żurnale mód dla dam, krojczyń i modystek, od 50 kop. do rs. 4 k. 50 za egzemplarz.—Illustracje od 10 kop. do 45 kop. za numer pojedyńczy.**

Prenumerata, l, 2, 3, 6-cio-miesięczna i roczna, tańsza niż gdziekolwiek indziej.

Książki francuzkie od 30 kopiejek.

Żurnale specjalne dla krojczyń, Modystek, Szwalni bielizny, fryzjerów, krawców i t. d.

Agencja posiada domy **w Petersburgu, Moskwie, Rostowie n/D. i Paryżu.** 1327

Potrzebny jest zaraz rutynowany

Buchalter-korespondent,

dobrze władający niemieckim. Oferty w języku niemieckim z opisem biegu życia przyjmuje kantor Kurjera Warsz. sub Felicitas 19. 1325

3 (15) Października r. b. w IV Wydziale Sądu Okr. Warsz. będzie sprzedana w drodze działów

Nieruchomość

№ 6/822 przy ulicy Ogrodowej, zawierająca 3,846³/₄ łokci kwadr. Licytacja zacznie się **od sumy, jaką kto zaofiaruje.** Warunki do przejrzenia w kancelarji Sądu (№ akt 156 stołu 2-go). 1313



Główny Skład Zakładów Żyrardowskich



w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

poleca w wielkim wyborze gatunków, rodzajów i deseni

WYROBY POŃCZOSZNICZE,

A W SZCZEGÓLNOŚCI:

Koszule męzkie welniane systemu prof. Jägera . . . . sztuka od rs. 2.30 do rs. 8.
Kaftaniki męzkie i damskie bawełniane, Fil d'Ecosse, wełniane i jedwabne, szt. od kop. 70 do rs. 11.
Kaftaniki dla ochrony gorsetów (Cache-Corset), Fil d'Ecosse i jedwabne, szt. od rs. 1.75 do rs. 7.
Kalesony bawełniane, Fil d'Ecosse, wełniane i jedw. . . . . para od kop. 80 do rs. 10.
Pantalony damskie welniane . . . . para od rs. 2 do rs. 4.
Pończochy białe i crême bawełniane i Fil d'Ecosse. . . . . tuzin od rs. 5 do rs. 21.85.
Pończochy kolorowe gładkie, baweln., Fil d'Ecosse, Fil de Perse i jedwabne, para od k. 45 do rs. 5.
Pończochy kolorowe à jour i fantazyjne, bawełniane, Fil d'Ecosse, Fil de Perse i jedwabne, para od kop. 75 do rs. 21.
Skarpetki crême bawełniane i Fil d'Ecosse . . . . tuzin od rs. 2.30 do rs. 14.
Skarpetki kolorowe gładkie i fant. bawełniane, Fil d'Ecosse, Fil de Perse i jed. p. od 45 k.—9 rs.
Pończoszki i Skarpetki dziecinne białe, crême, kolorowe, gładkie i fantazyjne, bawełniane, Fil d'Ecosse, Fil de Perse wszystkich wielkości.
Rękawiczki damskie jedwabne angielskie i francuzkie, we wszelkich kolorach i długościach para od rs. 2 do rs. 5.50.
Rękawiczki dla służby . . . . tuzin od rs. 3.20.
Chustki wełniane fantazyjne i jedwabne, w najnowszych deseniach, sztuka od rs. 2 do rs. 16.
Spódnice włóczkowe w wszelkich kolorach, gładkie i fantazyjne . sztuka od rs. 3.75 do rs. 7.
Staniki trykotowe (JERSEYS), z powodu zupełnego tychże uprzątnięcia, **po cenach znacznie zniżonych.**

1837R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

Krajowa Spółkowa Serownia Kruszyna Borowno,
przez Kłomnice Dr. Żel. Warsz.-Wied.
na bieżący sezon poleca:
Sery twarde: Kruszyński—tłusty, cegły od 15—18 funtów.
Sery miękkie: Kühbach, Szwarcenberg, Limburg—tłuste.
Sery deserowe: Romadaur, Brie, Nefchates i Camembert. 1833r

Zgubiono
duplikat za № 762 z dnia 23 Sierpnia 1889 r, na towar wysłany przez Kosowskiego na okaziciela ze st. Słonim-Albertyn do st. Warszawa frachtem pośpiesznym.
1323 **Jankiel Nimcowicz**, Pawia № 6.


P. Śliżyński,
rozpoczął wykład 6-ciu tańców salonowych w 20-tu kilku lekcjach.—Krak.-Przedm. № 4, I-e piętro front. 1328

Lekcyj Tańców
udziela L. Kuhne, art. bal. teatr. warsz.—Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszk. 33 (gdzie pensionat męzki). 1297

Jest do sprzedania
KOŃ
kary, ogier, tudzież powóz dwuosobowy, uprząż i liberja.—Wiadomość: ul. Jasna № 6, u stangreta Józefa. 1322

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Adres: Pierwsze Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, upoważnione przez władzę na Cesarstwo i Królestwo. Ma do umieszczenia zaraz nauczycieli, nauczycielki, bony francuski świeżo przybyłe i bony niemki z Rygi. 2821r

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2849r

Do zbiorowej konwersacji niemieckiej szukam jeszcze uczni. Złota 44. I. 22863

Dla kobiet rękodzielnia Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, gorsetów, krawatów, haftu, robót włóczkowych, dżetowych, malowania, barbotiny. 21229

Do wspólnej nauki poglądowo i konwe fr. poszukuje panienki lat 9. Wspólna 14, mieszkania 6. 22232

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, Żurawia 28, m. 12. 22334

Kandydat matem. petersburs. uniwers., poszukuje lekcyj lub innego zajęcia. Orla 6, mieszkania 44. 2848r

Młoda osoba, która posiada patent rządowy i skończyła wychowanie w pierwszorzędnym zakładzie naukowym w Paryżu, udziela lekcyj na mieście i u siebie, na żądanie we francuzkim języku. Adres: Widok 21, mieszkania 5. 22824

Osoba młoda posiadająca pateut, poszukuje miejsca nauczycielki, kasjerki lub innego odpowiedniego. Dobra 55, m. 5. 22845

Osoba posiadająca patent konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki i teorji oraz przysposabia do Instytutu. Włodzimierska № 2, mieszk. 6. 22297

Potrzebna bona niemka do russkiej familji i nauczycielka do przygotowania panienki do gimnazjum, pierwszeństwo mają znające muzykę. Nowo-Wielka 15, m. 5. 22850

Potrzebny korepetytor, uczeń VII lub VI ej klasy szkoły realnej. Zgłosić się do p. Cukier, Dzielna 15, między 5—6 wieczor. 22836

Poszukuje się dziewczynki do wspólnej nauki od lat 10—13, z muzyką, konwersacją francuzką lub niemiecką. Żurawia 15, mieszkania 10. 22825

Szkoła męzka prywatna przygotowuje uczniów do szkół rządowych, przychodnich i na stałe. Ceny umiarkowane. Elektoralna 17. — Przełożony Pigłowski. 21912

Udzielam lekcyj pięknego, kaligraficznego pisania. Złota № 33, m. 12. 22900

Uczennica profesora Strobla, która ukończyła konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki i teorji, oraz przysposabia do instytutu. Hoża 26, m. 1, od $2^1/_2$—$4^1/_2$. 22844

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Wojewódzkiej, Bracka 12, wykładanych jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwia się. Narzędzia miejscowe. Od przedmiotu rs. 5 miesięcznie. Po ukończeniu kursu wydaję patenta. Przy zakładzie są pracownie: sukien, kapeluszy i szmuklerszczyzny. 21176

Posady i prace.

Angielka z Londynu (francuski, niemiecki gruntownie). Miodowa 3, oficyna 25. 22017

Buchalter-kasjer z chlubnemi świadectwami, znający polski, russki, niemiecki, rachunki techniczne i bankierskie, z dniem 31 października poszukuje miejsca buchaltera, kasjera, wojażera, magazyniera lub zarządu domem w miejscu, Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość w fabryce Heurteux et Lilpop, Srebrna 12, dla buchaltera-kasjera. 2773r

Do zakładu K. Rabong, Nowy-Świat № 39, potrzeba dwóch czeladzi tapicerskich na stałe. 22709

Do zakładu fotograficznego W. Twardzickiego przy ul. Niecałej № 12, potrzebny jest bardzo zdolny retuszer. 22714

Energiczny człowiek z kaucją 2,000 rs. potrzebny do sprzedaży częściowej drzewa w większym lesie. Na żądanie kaucja ulokowana być może zaraz po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem. Oferty z życiorysem pod adresem: Niemojowski, Marchwacz przez Kalisz. 2740r

Felczerski subjekt potrzebny zaraz. Wiadomość: Nowolipie 76, u felczera. 22818

Krojczyni potrzebna jest oraz panny zdatne do staników, do pracowni Bejster, Twarda № 5. 22290

Lekarz potrzebny, szczegóły w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler. 2770R

Młody człowiek, katolik, z praktyką kupiecką i rekomendacją, potrzebny do interesu fabrycznego. Opisy zajęcia i uzdolnienia przyjmuje Kurjer „Credo". 22727

Młodzieniec lat 21, inteligentny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia od godziny 2 po południu do wieczora, może złożyć kilkaset rubli kaucji. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod „Marceli". 22809

Młodzież inteligentną przyjmuję do nauki wyrobów mechanicznych, precyzyjnych i elektrycznych. Taychert, mechanik, Elektoralna 6. 2786r

Młodzieniec 19-letni, posiadający język polski, russki, cokolwiek niemiecki oraz zasady buchalterji, pracujący obecnie w handlu, poszukuje zajęcia w kantorze fabrycznym lub handlowym. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wiadomość". 22606

Maszynistka i podręczne uzdolnione potrzebne do bielizny damskiej. Zgoda № 6, mieszk. 2. 22853

Młoda wdowa, inteligentna, poszukuje miejsca zarządu domem na wyjazd. Wiadomość: kiosk, Żurawia. 2850r

Młody człowiek, ojciec rodziny, pragnie po godzinach biurowych jakiegokolwiek zajęcia lub rządztwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod A. B. 22899

Młody człowiek, telegrafista, znający gruntownie języki russki i polski, za wyrobienie posady ofiarowywa rs. 50 do 100. Wiadomość: Mirowska № 1, m. 7, od 12 go 2-ej w południe. 22452

Młody chłopiec, przyzwoicie wychowany, lat 15—17, może znaleźć pomieszczenie jako praktykant w składzie aptecznym. Zgłaszać się w mieszkaniu tylko w dniu 21 b. m. między godz. 10—12-tą u A. Reczyńskiego, Gęsia 18, mieszk. 28. Praktyka lat 5. Pierwszeństwo z prowincji, znajomi lub dobrze rekomendowani. 22579

Niania w wieku około lat 40, z dobremi świadectwami, potrzebna do trojga dzieci. Wiadomość: Srebrna 12. 22541

Panna służąca z dobrą krawieczczyzną zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 22805

Potrzebna jest bona francuzka lub polka z francuską konwersacją. Ul. Włodzimierska № 11, m. 8. 22859

Potrzebna jest na wyjazd młoda osoba do towarzystwa (dame de compagnie), posiadająca język francuski i muzykę. Pensja roczna 60 rs. wraz z całkowitem utrzymaniem. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. K. 22852

Potrzebne panny kompletnie zdolne do krawieczczyzny i podręczne. Królewska № 5, mieszk. 13. 22837

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny; tamże jest mieszkanie dla panny. Świętojańska № 3, m. 6. 22817

Potrzebne panny zaraz do maszyn pończoszniczych. Wiadomość: Śliska 36, mieszkania 8. 22877

Prowizor farmacji poszukuje w jakiejkolwiek fabryce zajęcia w dziale chemicznym. Oferty: „Prowizorowi" kantor Kurjera Warszawskiego. 22874

Potrzebne są panny zaraz maszynistka i rękawiarka. Zielna № 39. 22862

Potrzebne są panny do robót włóczkowych zdatne i podręczne. Grzybowska 32, mieszkania 2. 22860

Potrzebna zaraz kobieta do pielęgnownnia małego dziecka i dozoru starszych dzieci. Ulica Wilcza № 25, m. 9. 22890

Pralnia Złota № 23, potrzebuje robotnic do prasowania i uczennic. 22884

Panienka obeznana z początkami strojów pragnie się wydoskonalić w jednym z większych magazynów. Mostowa 27, m. 4. 22888

Panny zdatne do staników i okryć potrzebne zaraz. Bielańska № 6. 22451

Potrzebne kompletnie zdatne spódniczarka i staniczarka. Wilcza 30, m. 9. 22640

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i upinania spódnic. Ulica Śliska № 6, mieszkania № 2. 22902

Potrzebna maszynistka do bielizny i podręczna. Ulica Ordynacka № 12, m. 3. 22517

Potrzebny jest zaraz uczeń handlowy, izraelita, do magazynu galanteryjnego Jakóba Rawskiego, Nowy-Świat № 55. 22738

Potrzebni zaraz ajenci obeznani ze sprzedażą maszyn do szycia. Wiadomość w składzie maszyn do szycia. Senatorska 22. 22724

Pomocnik gorzelanego, obznajmiony z aparatem francuskim Savala, poszukuje takiegoż zajęcia. Wiadomość: Krucza 21, mieszkania 50. 22470

Retuszer poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. A. 22460

Rygska fabryka ksiąg handlowych poszukuje dwóch stałych zdolnych pracowników do linjowania. Oferty i warunki w kantorze Kurjera sub „Lwicz 6". 22696

Stangret poszukuje służby, posiadający chlubne i odpowiednie świadectwa, po kilka lat mające, od znanych panów, w okolicy Warszawy lub też jakiegokolwiek obowiązku przy koniach. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. „Stangret". 22658

Ulica Wspólna № 18, do pracowni bielizny potrzebne są zaraz zdolna maszynistka, podręczne i do nauki. 22812

Uczeń do apteki potrzebny. Wiadomość: Przyrynek № 15, u Kujawskiego. 22661

Wykształcona niemka średniego wieku poszukuje demi-place jako opiekunka starszej osoby lub dorastających panien; może się zająć zarządem domu. Chlubne rekomendacje dostarczy. Żurawia № 31, mieszk. 1. 22857

Żądaną jest osoba znająca się na gospodarstwie wiejskiem i szyciu. Włodzimierska № 21, mieszk. 8. Niemki mają pierwszeństwo. 22797

Kupno i sprzedaż.

Biuro starożytne z bronzami złoconemi, podnoszone korbą i fotel rzeźbiony antyk do sprzedania za 170 rs. Hotel Kowieński, u rządcy, obok Saskiego. 22831

Bilard mały do sprzedania. Ulica Piwna № 29, w bawarji. 22684

Bilard do sprzedania. Leszno 28, w cukierni. 22691

Binokle, okulary, rejscejgi, termometry najlepszego gatunku, 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Biednym po cenie kosztu. Przyjmuję reparacje. 2729r

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych urzędowej roboty. Złota 26, mieszkania 3. 2803r

Do sprzedania: garnitur mebli orzechowy, kolebka żelazna, biurko o 9-iu szufladach i stół jadalny. Ul. Żurawia № 11, m. 12. 22786

Do sprzedania kozetka, stół, dwa foteliki, manekin i wieszadło. Stare Miasto № 40, mieszkania 3. 22622

Dwa szeslongi do sprzedania tanio. Orla 12, mieszk. 13. 22683

Dywany strzyżone, gładkie, wojłokowe, uralskie, dywaniki przed łóżka po 150 kop. serwety po 180 kop., tanie kretony, cerata w składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2472r

Do sprzedania biurko i dwa fotele. Widok № 3, stróż wskaże. 22848

Do sprzedania taca platerowana Frageta (ojca), futro damskie piżmowce. Tamże obiady prywatne na maśle 12 rs. miesięcznie. Krucza № 22, m. 25. 22843

Do sprzedania z powodu wyjazdu różne rzeczy kuchenne i lampy, wanna, balja, kociołek, po bardzo niskich cenach. Ulica Długa № 20, mieszk. 21, od 10 zrana do 3-ej po południu. 22868

Do sprzedania rysisty ogier 9-letni, wysoki, z atestatem, chodzi w parze i pojedynce. Obejrzeć można każdego dnia od 9—10-ej w Łazienkach, koszary huzarskie, spytać się Czepanowa. 2832r

Futro damskie lisy, palto zimowe męzkie używane, szafa zwyczajna do sukien. Sosnowa 11, mieszk. 8. 22819

Fortepian do grania na godziny, pianino mało używane za rs. 250 pozostawiono do sprzedania. Wiadomość. ulica Nowy-Świat 1 Hinz. 22378

Faeton z drzwiczkami i powóz z fordeklem mało używany, do sprzedania bardzo tanio. Warecka 8, Leszczyński. 22895

Fortepian krótki, 6 oktaw, cały blat żelazny, rs. 60. Elektoralna 10, m. 20. 22894

Fortepian Kerntopfa mało używany za rs. 280. Nowy-Świat 64, Lombard. 22883

Fortepian fabryki Hofera do sprzedania za 220 rs. Hoża 26, m. 12. 22897

Fortepian siedmiooktawowy za rs. 145 sprzedam. Sienna 80, mieszk. 28. 22480

Fortepian za rs. 40 do sprzedania. Chłodna 56, mieszk. 40. 22464

Futro skunksy w dobrym stanie do sprzedania. Włodzimierska 21, m. 8. 22449

Jest do zbycia 6 kóz angorskich bardzo ładnych po rs. 20 sztuka. Wiadomość w składzie wódek, ul. Nowy-Świat № 70. 22834

Klacz wierzchowa gniada, 4-letnia, chodzi w zaprzęgu, do sprzedania tanio oraz 6 krzeseł dębowych i starożytna czerwona szafa do ubrania. Plac Saski, pałac Brühlowski m. 24, od 9—2-ej. 22707

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Klozety do sprzedania po niskiej cenie. Elektoralna 23, wprost szpitala św. Ducha, drug brama na dole. 22698

Kaftaniki, kalesony i skarpetki zamszow oraz kurtki łosie, spodnie i kurtki czarn na flaneli po cenie zniżonej, poleca na teraźniejszą porę fabryka wyrobów rękawiczniczych Ludwika Kunickiego, ulica Bracka № 25. 22641

Kartofle amerykany czerwone, wyborowe, sprzedają dobra Czerniaków po rs. 1 kop. 80 korzec. Worki plombowane. Obstalunki przesyłać można: ulica Szpitalna № 12, m. 5, do godz. 10 zrana. 22016

Koń wałach siwy, rosły, cena 200 rs. razem z siodłem. Ul. Bonifraterska № 27, m. 3, od 12 do 2-ej. 22705

Kozy tybetańskie bardzo piękne, białością, delikatnością i lekkością przewyższające wszystkie pod tą nazwą dotychczas w Warszawie sprzedawane, kilka błamów do odstąpienia. Krochmalna № 22, mieszk. 5, od godz. 12 do 3-ej po poł. 22260

Kupuję wszelkie starożytności, meble bronzy, porcelanę, sztychy. Makow, Solna 9. 22790

Kupię maszynę Singera ręczną, mało używaną. Oferty w Kurjerze K. M. 22880

Lankastrowkę kapiszonkę, paltocik dla chłopczyka sprzedam. Senatorska 9, mieszkania 3. 22694

Łóżka, materace sprężynowe, toaleta, biurko, szafy, stoliki, firanki. Zielna 24. dnia 10, 12, 14-go. 22677

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 22405

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblijoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 22854

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22000

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Żelazna № 79, m. № 6. 22616

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 22878

Maszyny do pończoch najtaniej dobre sprzedaje mechanik Kosiński. Ulica Świętokrzyska 11. 21998

Otomany po rs. 26, szeslongi 17, kozetki, krzesła, fotele, stoliki obijane, garnitur czarny, taborety, balzaki, materace sprężynowe od rs. 10, włosiane 15, waltharowe 6, rolety, dekoracje oraz wszelkie roboty śpiesznie i najtaniej. Żurawia 4, tapicer. 22468

Otomana nowa za 21 rs. do sprzedania. Smolna 9, m. 17. 22832

Produkta rolne i fabryczne sprzedaję i na skład przyjmuję. Wilcza 60, m. 3. 22544

Pianino mało używane do sprzedania. Prosta 36, m. 11. 2856r

Przyjmuję suknie od rs. 2, strojnie i modnie, wykończone szuby od rs. 3. Żurawia 29, mieszk. 23. 22849

Powóz petersburski o ośmiu kołach (cztery gutaperkowe) do sprzedania za rubli kr. 600 i sanki za rubli kr. 150. Marszałkowska 111, od godz.—11—12 w południe. 22846

Posiadam fortepian dobrej starej fabryki Klinka o 7 oktawach i takowy chcę zamienić na pianino bez dopłaty. Grzybowska № 27, mieszk. 8. 22822

Pianino zupełnie nowe z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Chmielna 38, mieszkania 7. 23881

Papuga gadająca cudownej piękności za rs. 40 do sprzedania. Żabia 2, adres stróż Michał wskaże. 22796

Szafa i bufet z blatem marmurowym do sprzedania. Ul. Marszałkowska 117, w cukierni. 22692

Staroświeckie łóżka do sprzedania. Złota № 44, m. 1. 22864

Tanio nowe rzeczy sprzedaje się. Lombard Królewska 39, lampy błyskawiczne, okrycie jesienne damskie i top gumowy angielski. 2794r

Tokarnie praktyczne do galanterji i naciągania blachy, poleca zakład mechaniczny Taycherta, Elektoralna 6. 2785r

Tanio fortepian zagraniczny. Mokotowska № 42, m. 8. 22516

Wskutek nagłego i ostatecznego terminu do wyjazdu, tanio do sprzedania piękny garnitur mebli massiw orzechowy pod wosk, najmodniejszy, z portjerami i lustrem złoconem. Senatorska 27, mieszkania 28, Einbild, od 11 do 5-ej. 22711

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Z powodu zwinięcia drugiego magazynu wyprzedaż trykotaży damskich od rs. 2. Świętokrzyska № 10, T. Zawistowski. 22018

Z powodu wyjazdu są do odstąpienia meble z 5-iu pokojów, tamże jest do sprzedania garderoba damska. Aleje Jerozolimskie 64, stróż wskaże. 22835

Interesa handl. i majątk.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 2446r

Do sprzedania dwie kolonje: jedna $8^3/_4$, druga 4 mórg, we wsi Czyste za pomnikiem. Bliższa wiadomość: Żelazna 69, m. 14. 22813

Dom pod Warszawą, w Piasecznie, murowany, kryty blachą cynkową, z placem, ogrodem owocowym, dający z połowy rejentalnie zapewnionym kontraktem na lat 6 po rs. 250 dochodu czystego, druga połowa obecnie do rozporządzenia, wartość około 10,000 rs., do sprzedania za rs. 4,000. Wiadomość w miejscowej aptece. 22095

Do sprzedania zaraz sklep mydlarski dobrze procentujący. Wiadomość: Kluszczyński, ulica Długa № 5, mieszk. 11. 22885

Do wydzierżawienia hotel z meblami oraz piwnica na skład win zaraz. Nowy Świat 27, mieszk. 8. 22903

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi do odstąpienia na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Daniłowiczowska № 6, mieszkania 20, od 2 do 5-ej. 22725

Dla piwowarów i przedsiębiorców. Wielka lodownia, położona blisko miasta i wody, do wydzierżawienia na czas dłuższy. Wiadomość na miejscu, Fabryczna 18, lub u właściciela, Widok 9. 22288

Do sprzedania folwark Gostków w gub. Łomżyńskiej, 5 wiorst od stacji kolei żelaznej Czyżew, rozległości $13^1/_2$ włóki w glebie pszennej, z inwentarzami, pięknym ogrodem i parkiem. Wiadomość na miejscu u właściciela. 22417

Do interesu egzystującego lat 24, z obrotem rocznym 4,000 rs. i dającego zysku 100%, a prowadzonego obecnie przez wdowę, poszukuje się wspólniczki czynnej z kapitałem 3,000 rs. Oferty pod „Wspólnik" w administracji Kurjera Warszawskiego. 22896

Dystrybucja w dobrym punkcie do sprzedania. Świętokrzyska 15. 22898

Handel kolonjalno-spożywczy, kantor pism, dystrybucja, skład piwa, z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Żurawia 29. 22488

Jest do odstąpienia pralnia bielizny, interes korzystny, z powodu wyjazdu Ulica Twarda 24. 2853r

Korzystny interes węglowy, w okolicy zaludnionej, do odstąpienia. Wiadomość: Leszczyńska № 16, m. 5, do 10-ej zrana. 22827

Kawiarnia do sprzedania z powodu posady. Piekarska № 3. 22875

Kto chce poznać sposób pisania listów handlowych lub nabyć wskazówki do prowadzenia ksiąg, złoży adres swój w składzie galanterji zagranicznej W-go Jana Drevs, ulica Senatorska № 22. 21868

Mleczarnia z wyrobami nabiałowemi i produktami wiejskiemi jest do sprzedania w każdej chwili. Wiadomość: Elektoralna № 53, w pralni chemicznej. 22820

Magle nowe do sprzedania z powodu słabości. Chmielna 49. 22654

Ogród owocowy i warzywny z domkiem, stodołą i gruntami 3 morgi obszerności, do sprzedania za 3,600 rs. w Radomsku, stacja dr. żel. warsz.-wied. Wiadomość w aptece K. Soczołowskiego. 22454

Ogród owocowy 4 morgi z domem, przy szosie, $2^1/_2$ wiorsty od rogatek, sprzedam lub wydzierżawię. Hoża 34, mieszk. 11. 22508

Posesja 68, Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kwadr., frontu 104, po rs. 1.50, z budynkami do sprzedania. 20463

Potrzebna jest pożyczka 1,000 rs., gwarancja hypoteczna. Nowy-Świat 22, mieszk. 14, 10 do 11-ej zrana. 22626

Potrzeba rs. 35,000 zaraz po Towarzystwie na 6%, bez pośrednictwa. Wiadomość: Zielna 9, mieszkania 5. 22856

Rubli 8—9,000 na pierwszą hypotekę po 20,000 Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, ktoby chciał ulokować co najwyżej na 8%, zechce nadesłać ofertę, bez pośredników, do właściciela domu № 4, Marjensztadt. 22144

Restauracja do odstąpienia w środku miasta, obrót roczny 30,000 rs. Interesanci zechcą zostawić adres w Kurjerze pod literami S. M. 21979

Rubli 4,000 na 1-szy numer po Towarzystwie potrzebne. Wiadomość u adwokata przysięgłego Sobieszczańskiego, ulica Senatorska № 8. 22505

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 4, wiadomość w sklepie. 22615

Skład węgla do odstąpienia. Świętojerska № 7, m. 9. 22146

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz. Wiadomość: Długa № 9. 22419

Skład mydła, nafty, różnych towarów do sprzedania przy ulicy pierwszorzędnej. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Alei. 2828r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 4. 22823

Sklep mydlarski od 20 lat egzystujący do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość: Bednarska 12, na miejscu. 22828

Sklep spożywczy sprzedam za 120 rs. zaraz. Ogrodowa № 45. 22675

Skład węgla do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ul. Nowy-Swiat № 47. 2852r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za bezcen. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat, róg Alei. 2851r

W lasach ręczyńskich, pow. piotrkowskiego, do sprzedania 3 działki poręby bieżącej. Wiadomość: Pańska 10, mieszk. 39. 22591

Wspólnika z kapitałem kilka tysięcy rubli poszukuje dla rozszerzenia interesu kupiec fabrykant. Kapitał najzupełniej zabezpieczony. Oferty pod lit. E. H. 100 przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 22388

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania magazyn mód, dom i rozmaite meble, Wiadomość w kiosku, ulica Długa róg Wąskiej. 22851

Z powodu wyjazdu do sprzedania krowy. Wilcza 61. 22655

Żądane rs. 3,500 do 4,000 na dobrą hypotekę ziemską na Kujawach, gub. warszawskiej, oraz do odstąpienia na pierwszych numerach bez Towarzystwa 2,000 rs. Oferty proszę składać pod lit. N. N. w kantorze Kurjera. 22829

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dla emeryta, lub osoby samotnej pokój po za miastem, w cienistem ustroniu, może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Zielna 16. Mydlarnia. 22867

Duży pokój, słoneczny umeblowany, usługa, samowar. Nowy-Świat 21, parter, mieszkania 13. 22891

Dwa pokoje, razem lub pojedyńczo, z meblami lub bez takowych, opałem, usługą, samowarem, do odnajęcia zaraz. Chmielna 36, mieszkania 4. 22815

Do wynajęcia salon duży z pokojem. Świętokrzyska 44, róg Marszałkowskiej, za 30 rs. miesięcznie, wraz z meblami, mieszkania 12. 2784r

Instytutowa 8. Do wynajęcia zaraz sześć pokojów, dwie stajnie i wozownia. 2819r

Jest do wynajęcia pokój z alkową, osobne wejście, z meblami lub bez, na 1-em piętrze od frontu. Krakowskie-Przedm. № 18. 22659

Mieszkania kawalerskie, na 2-m piętrze, z usługą i opałem, od 10 rubli miesięcznie do wynajęcia. Smolna 9. 22105

Mieszkanie przy familji, dla kobiety przyzwoitej, zaraz. Ulica Długa № 10, mieszkania 9. 2854r.

Od Nowego Roku poszukuje się w bliskości Nalewek lokalu widnego, obszernego i suchego na fabrykę, złożonego z 10—15 pokojów lub więcej. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. P. Z. 22612

Pokoje kawalerskie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Plac św. Aleksandra róg Mokotowskiej № 59. 22478

Pokój przy russkiej familji, z opałem, usługą, na pierwszem piętrze, dla kawalera, z utrzymaniem lub bez. Wspólna 19, mieszkania 13. 22638

Przy emerytce pokój duży, suchy, ciepły na parterze, na żądanie z kuchnią. Zgoda 3, mieszk. 13. 22697

Pokój umeblowany przy familji jest do wynajęcia dla panienki zacnej rodziny ze wsi lub prowincji. Może być stół oraz lekcje muzyki i śpiewu. Włodzimierska 21, m. 4. 2822r

Pokoje kawalerskie. Wiadomość: Pańska № 86. 22802

Pokój o dwóch oknach, pierwsze piętro, Złota 2, m. 4, zaraz do wynajęcia, może być ze stołowaniem. 22593a

Pomieszczenie dla dziewczynek, uczęszczających do zakładów naukowych. Zapewnia się rodzicielską opiekę, korepetycje i konwersację w językach, na żądanie muzyka. Berga 3, stróż wskaże. 22562

Pokój do wynajęcia zaraz, przy osobie pojedyńczej, z meblami lub bez, może być z całodziennem utrzymaniem, z obsługą i opieką. Wspólna 7, m. 23, 1-sze piętro. 22892

Pokój przy familji, dla pojedyńczej osoby, w każdym czasie. Orla 11, m. 37. 2857r

Pokój frontowy do wynajęcia w dobrem powietrzu; usługa, samowar, meble do umowy. Hortensja 7—7. 22540

Salon o 2-ch oknach, z balkonem, jest do wynajęcia dla kawalerów. Przyrynek № 3, mieszkania 4. 22814

Sklep do wynajęcia, za 12 rs. miesięcznie; maszyna dobrze szyjąca, do sprzedania tanio. Marszałkowska 94, u krawca. 22855

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowem. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwika Spiess i Syna na placu Teatralnym. 2164r

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedm. 7, m. 28. 22567

Wspólny pokój dla kobiety, 3 miesięcznie. Śliska 18, m. 22. 22887

Zaraz salon elegancki i pokój oddzielny; słoneczne, od frontu, umeblowanie, usługa. Szpitalna 1, m. 6. 22833

Zaraz potrzebne 2 pokoje, lub pokój z kuchnią, do 16 rs. miesięcznie. Oferty pod P. K. przyjmuje kantor Kurjera. 22882

Zaraz 6 pokojów, wanna, 1-e piętro, front. Zielna 9, m. 5. 22858

Zaraz do wynajęcia dwa lub jeden pokój z meblami i usługą, może być i ze stołem. Marszałkowska 132, m. 6. 22648

5 miesięcznie pokój elegancki na Lesznie, dla kobiety. Wiadomość: Solna 17, mieszkania 20. 22886

7 pokoi, drugie piętro, front. Chmielna № 13. 22359

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 22830

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości, potrzebujące dyskrecji, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 22693

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 22402

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja," plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 2846r

„Exsiccator" niszczy grzybek drzewny raz na zawsze. Inżenier Ritter, Warszawa. 2834r

Firanki filet gipure do sprzedania. Chłodna 6, mieszkania 1. 22873

Kantor najmu powozów, Chmielna 9 (Bellevue) wynajmuje do karnawału na śluby, pogrzeby, teatra, wieczory 2 rs., jazda po mieście 75 kop. godzina, spacery 1 rs. 22495

Mamka zdrowa ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Pańska № 95. 22649

Mamka, ze świeżym pokarmem. Leszno 35, mieszkania 8. 22872

Nagrody rs. 15. Onegdaj wieczorem dojeżdżając do dworca kolei W.-W. Aleją Jerozolimską zgubiono burkę. Kto ją odniesie na ulicę Srebrną № 12, otrzyma powyższą nagrodę. 22821

Najtańszy zakład tapicerski B. Szczygielskiego, ul. Jerozolimska, róg Kruczej № 31, dom Mierzwińskiego. 22869

Obiady prywatne, zdrowo i smacznie przyrządzane. Wspólna 7, mieszkania 23, pierwsze piętro. 22893

Pralnia pośpieszna „Marty", 23 Chmielna № 23. Po powrocie z Wiednia i Paryża, gdzie byłam dłuższy czas w pierwszorzędnych pralniach dla dokładnego obznajmienia się, przyjmuję wszelką bieliznę damską i męzką, koronki, całkowite wyprawy. Powierzoną mi robotę wykonywam jaknajakuratniej i po cenach możliwie przystępnych. Dla pp. kupców przyjmuję roboty z gotowanego krochmalu, tak drobiazgi, jak i koszule. Marta. 22699

Przewożę na wozach resorowych meble i towary. Wilcza 50, lub sklep W-go Kosińskiego, Marszałkowska 89. 2820r

Pracownia Leopoldyny, plac św. Aleksandra 14, suknie gotowe czysto wełniane, czarne, ztrojne rs. 24, kolorowe od 15, przyjmuje suknie do roboty podług najświeższych żurnali „La France élégante," La saison. Panienki z prowincji chcące praktykować w krawiecczyźnie mogą znaleść troskliwą opiekę. 22901

Przyjmuję do roboty suknie i mundurki, po możliwie nizkiej cenie. Ulica Długa № 10, mieszkania 9. 2855r

Remiza drezdeńska, ulica Długa 38, dostarcza pojazdów najtaniej. 22906

Skradziony zegarek złoty, ankier kryty № 10185 fabryki Waltsch Philadelphia. Nagrody rs. 25, za wynalezienie i uwiadomienie pod № 30 Nowolipki, m. 17. 22732

Strojenie fortepianów 75 kop. Oferty przyjmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 22839

Tanie, smaczne, zdrowe obiady prywatne. Nowy-Świat 22, m. 11. 22611

Urządzam ogródki po nizkiej cenie. Mokotów № 4. Ogrodnik. 22889

Wyżlica biała w kasztanowate łaty, z blizną na prawej przedniej nodze, zginęła na trakcie pod Sochaczewem. Za odprowadzenie na ulicę Solną № 12, mieszkania 3, przyrzeka się nagroda. 22866

W dniu 11 b. m. wieczorem w przejeździe z Marszałkowskiej na Nowe-Miasto zgubiono koszyczek: 6 serwet, obrus i kieliszek. Znalazca zechce zwrócić: ul. Rybaki 33, za nagrodą. J. Kotkowski. 22904

W niedzielę dnia 30/9 idąc z kościoła popijarskiego z Świętojańskiej ku Nowemu-Światu, zgubioną została książeczka mała, dziełko Tomasza à Kempis, prosi się łaskawego znalazcę o oddanie: Szymański pod № 10 Kościelna na Pradze, za nagrodą 50 kop. 22876

Wyżeł, pointer biały, w kasztanowate łaty, młody zaginął. Łaskawy posiadacz zechce odesłać na ul. Wolską № 19, za nagrodą. 22811

Znalazcę krótkiej dewizki upraszam o zawiadomienie. Chłodna 60. Właściciel. 22861

Znany powszechnie magazyn wszelkich niezbędnych w gospodarstwie artykułów T. Kozłowskiego przeniesiony został z Senatorskiej na Wierzbową № 8, wprost Niecałej, do gmachu teatru. Filja: Bracka 25. Uwaga: żadnej innej filji magazyn nie posiada. 22879

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Сентября (12 Октября) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)